

Wydanie - 2-270257
Czas. 13458/7/39

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA

8 ZŁOTYCH POLSKICH.

NUMER POJEDYNCZY 75 GROSZY.

KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 21,
TELEFON 301-93
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3
REDAKCJA — KOPERNIKA 30,
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraça.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—100 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE i W TEKŚCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA
WYMIARU. DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogusławski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VII.

WARSZAWA, 27-go WRZEŚNIA 1925 R.

Nr. 39.

TREŚĆ Nr. 39. 1) Czas zająć się uzdrowiskami. — Józef Bek. 2) Zadania Sejmików w zakresie szkolnictwa i pod-
niesienia oświaty i kultury. — Dr. Marcin Serafin 3) Racjonalność metod ustawodawstwa. — Wa-
cław Gajewski. 4) Sprawy drogowe w Chinach. — Inż. Leon Borowski. 5) Oceny i sprawozdania. 6) Samorząd u obcych.
— Dr. M. J. 7) Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego. 8) Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. 9) Kronika:
a) z życia samorządu. 10) Poradnik samorządowy. 11) Ogłoszenia.

Czas zająć się uzdrowiskami.

W naszych Karpatach i na Podgórzu Karpackim, a także na Podolu, znajduje się około 200 miejscowości, z których jedne posiadają źródła wód leczniczych, drugie mają wszelkie własności leczniczych miejsc klimatycznych, inne przedstawiają bogate pole dla turystyki, kilka wreszcie są znakomitym terenem dla narciarstwa.

Wszystkie te miejscowości nie są tak licznie odwiedzane, jak na to zasługują. Źródła co do własności swoich (zawartość składników chemicznych i radioaktywność) nie tylko nie ustępują, ale w wielu wypadkach przewyższają rozslawione po całym świecie źródła zagraniczne: np. zawartość siarki w zdrojach Lubienia wielk. pięciokrotnie przewyższa Trenczyn i Piszczany, 10-krotnie Baden koło Wiednia; źródło „Magdalena” w Szczawnicy przewyższa zawartością dwuwęglanu i chlorku sodowego najsilniejsze źródła w Lubaczowicach, nie mówiąc już o wodzie z Ems i Gleichenbergu i t. d. — Miejsca klimatyczne posiadają wszelkie zalety, wymagane dla leczenia: wysokie położenie n/p.m., osłonięcie od zbyt silnych wiatrów, suche przepuszczalne podglebie, doskonałą wodę potoków górskich dla kąpeli, lasy szpilkowe — rezerwoary ozonu. — Turysta znajdzie przepiękne krajobrazy i trudności do zwalczania w pustyni tańrańskiej, w dzikich Gorganach, w uroczej kwietnej Czarnohorze; spotka nawet grotty stalaktytowe w Krzywczu, rozmianami i wspaniałością przewyższające słynne na cały świat grotty Arelberskie. — Najważniejszy zimowy sport narciarski znajduje znakomite tereny w Sławsku a także w Tatrach.

Przyczyną braku odpowiedniej frekwencji w tych wszystkich miejscowościach leżą — jak powszechnie wiadomo — gdzieindziej. Polegają one 1) na braku dostępu: taka Szczawnica odległa jest

od stacji kol. żel. o 44 kil., w innych miejscach brak dobrych dróg kołowych, zwłaszcza dla ruchu samochodowego; 2) braku urządzeń dla zabiegów leczniczych, stosownie do najnowszych zdobyczy społecznej praktyki lekarskiej; 3) braku odpowiednich mieszkań i urządzeń takich, jak: kanalizacja, oświetlenie elektryczne, wreszcie wodociągi; 4) organizacji aprowizacyjnej: miejscowości te, położone przeważnie w górach, bardzo mało wytwarzające na miejscu, skazane są na dostawę z miejsc mniej lub więcej oddalonych. To są braki główne.

Kto i jak może brakom tym zaradzić?

Musi wystąpić akcja wspólna: Państwa, właścicieli gruntów i nieruchomości, prywatnych przedsiębiorczych jednostek, wreszcie organów samorządu miejscowego. Państwo powołane jest tutaj, jako przedsiębiorca kolejowy i twórca ustaw, właściciele winni utworzyć związek uzdrowisk, przedstawiający kapitał hipotek, jako podstawę dla kredytu inwestycyjnego, organy samorządu — jako wykonawcy ustaw, regulujących porządek budowlany, komunikacji kołowej i warunki zdrowotne.

Jak do pracy przystępować należy?

Z miejscowościami leczniczymi jest to, co z dzielnicami na krańcach miast wielkich: zarząd miasta (jak u nas) czeka, aż się one zabudują, wówczas posyła tam tramwaj, elektryczność, urządza kanalizację, doprowadza wodociąg. Gdzieindziej znów bywa odwrotnie: gdy miasto chce, aby się ludzie osiedlali na krańcach, buduje tam nasamprzód linie tramwaju czy kolejki podziemnej, przeprowadza kable elektryczne, rury wodociągowe, urządza parki. Widząc to wszystko, kapitał przedsiębiorczy dokonywa reszty: wznosi budowle mieszkalne.

Podobnie, mutatis mutandis, należałoby postępować i z naszymi uzdrowiskami. Nasamprzód

W 1749/78/48

ułatwić dostęp, potem wprowadzić urządzenia, czyniące możliwym wygodne zamieszkanie, pobyt przyjemny. Odpowiednia propaganda dokona reszty. Przedewszystkiem jednakże, bodaj nawet przed budową dróg dojazdowych, trzeba rozstrzygnąć sprawę planów, regulujących zabudowę. Nie można nadal pozwalać na dokonywującą się obecnie dziką rozbudowę. Właśnie, jako następstwo takiego postępowania, występuje niemożność, względnie niesłychana trudność wprowadzenia takich urządzeń, jak ulice, kanalizacja, wodociąg, centralne oświetlenie elektryczne, doprowadzić to wszystko do domów (willi), porozrzucanych nieregularnie po całym terenie uzdrowiska. Jest często zupełnie niemożliwe technicznie lub połączone z nadmiernymi kosztami. Sprawę tę musi rozstrzygnąć ustawa o regulacji miejsc uzdrowiskowych. Obecnie istniejąca zupełnie nieodpowiada potrzebom.

Drugim warunkiem podniesienia i utrzymania naszych „kurortów” na wyższym poziomie kultury jest, wprowadzenie, obok zarządu samorządowego, jakiegoś czynnika współzrędnego, obdarzonego władzą wykonawczą, a nawet prawem inicjatywy. Może to być komisja zdrojowa lub komisarz z ramienia władzy nadzorczej. Jest to konieczne wobec konserwatywności dość powszechnego autochtonów naszych wsi i miasteczek: radzi się oni wyciągać jak najwięcej korzyści z letników, nic wzamian nie dając, do czego ci przyzwyczajeni są w swych stałych siedzibach — miastach większych i czego zresztą, jako chorzy, wymagają dla swego zdrowia. Głośną była w swoim czasie walka, jaką komisarz klimatyczny w Zakopanem toczyć musiał z radą gminną o każdy kawałek bruku, latarnię, o polewanie ulic i t. p. W skład komisji winni wchodzić przedstawiciele przybyszów i komisarz tak, aby głos tych zainteresowanych mógł zaważyć na szali decyzji.

Po przeprowadzeniu dróg dojazdowych (co ściśle związane jest w miejscowościach górskich z regulacją rzeczek i potoków), musi nastąpić uporządkowanie i podniesienie uzdrowiska. Jak już wspomnieliśmy, musi ta praca iść w dwóch kierunkach: stworzenia możliwie najdogodniejszych warunków mieszkalnych i — o ile idzie o zdrojowiska — dostarczenia urządzeń leczniczych, spotykanych w podobnych miejscowościach zagranicznych.

Wstępem do pierwszego będą omówione ustawy o regulacji budowlanej miejscowości leczniczych i o organizacji władz administracyjnych. To ostatnie wynika z faktu oporności na wszelkie inowacje ze strony ludności miejscowej, wyrażającej się w stanowisku rad gminnych i zarządów, a także w braku kapitałów, względnie kredytów inwestycyjnych. Do pewnego stopnia wdzięczną rolę odegrać by tu mogły władze nadzorcze — organy samorządu powiatowego. Szerszego zrozumienia interesu publicznego znajdzie się tam więcej, niż w radach gmin jednostkowych, a rozszerzenie pojęcia nadzoru nie tylko do kontrolowania tego, czy gmina nie popełnia czegoś, niezgodnego z prawem, ale i tego, czy wogóle spełnia, co jej prawo i własny interes

publiczny nakazuje — byłoby zupełnie uzasadnione. Gorzej jest ze sprawą kredytu inwestycyjnego, o który dziś tak trudno. Ale właśnie w tem „dzis” tkwi otucha. Chude, powojenne „dzis” niewątpliwie zamieni się z wolna w dostatnie, tętniące życiem „jutro”. Nie wdając się w obszernie rozważanie statystyczno-ekonomiczne, przypomnijmy sobie niedawny jeszcze okres kartkowego chleba z otrębami i porównajmy go ze stanem obecnym, kiedy za 25 milionów złotych w ciągu półrocza sprowadziliśmy z zagranicy pomarańcz, marynat, fig i innych delikatesów, jako dodatku do wcale dobrego czystego chleba pszennego. Czyż to nie wskazuje, że staje się już dla nas możliwym gromadzenie oszczędności — tego naturalnego źródła kapitałów inwestycyjnych?

W sprawie długoterminowego kredytu przyjść może z pomocą zarządom gmin — związek właścicieli zdrojowisk i uzdrowisk. Mamy tu na myśli przedewszystkiem właścicieli samych tych miejsc, gdzie się znajdują źródła lecznicze, jak również większych właścicieli posiadłości w miejscowościach leczniczo-klimatycznych. Związek taki — to połączenie dwóch czynników: intelektualno-przedsiębiorczego i materialno-finansowego. Wśród licznych właścicieli w całym kraju znajdzie się zawsze pewna liczba ludzi rozumnych i rzutkich, którzy w imię dobrze zrozumianego własnego interesu, na dalszą metę obliczonego, mogą akcją szybko naprzód poprowadzić. Z jednej strony oni tylko, jako właściciele zdrojów, mogą zająć się wyzyskiwaniem tej siły i bogactwa na sposób europejski, z drugiej, jako właściciele hipotek — przedstawiają najlepszą podstawę dla kredytu inwestycyjnego. W braku dostatecznego kapitału własnego, związek taki może przyciągnąć do współpracy kapitał zagraniczny.

Na parę lat przed wojną właśnie z tej strony podjęte zostały podobne usiłowania. „Krajowy związek zdrojowisk i uzdrowisk”, zorganizowany w r. 1910, z siedzibą we Lwowie, pod przewodnictwem właściciela Rymanowa, Jana hr. Potockiego, wykazał dużą ruchliwość i działalność organizacyjną w trudnych warunkach konkurencyjnych z przeciwnymi wpływami czesko-węgiersko-austriackich miejscowości leczniczych. W niepodległej Polsce — praca ta, niewątpliwie, nie napotka ani setnej części trudności ówczesnych.

Wspólna akcja przedstawicieli samorządu lokalnego i zrzeszonych właścicieli może ożywczo oddziaływać na inicjatywę władz państwowych w dziedzinie specjalnego ustawodawstwa uzdrowiskowego i odpowiedniej polityki kolejowej.

Józef Bek.

Dla lepszej orientacji i w związku z projektowanym w październiku zjazdem przedstawicieli samorządu powiatów górskich i podgórskich załączamy tablicę zdrojowisk na terytorjum b. Galicji. (patrz strona 757) Dane, zebrane przed wojną, przez ówczesny krajowy związek zdr. i uzdr., cokolwiek odbiegają od stanu dzisiejszego przeważnie w kierunku dodatnim tak co do liczby odwiedzających miejscowości lecznicze, jak co do bliższego zbadania i eksploatacji źródeł. Naogół jednak obraz jest do-
sąd wierny.

Zdrojowiska na terytorjum b. Galicji.

Powiat	Miejscowość	Rodzaj źródła	Stopień rozwoju (liczba kuracj.)	Stacja kolei żel.	Właściciel	Różne	
I. Województwo krakowskie.							
1	Wadowice	Brzezinka	Siarczane	okolicz.	5 klm.	hr. Borkowski	
2	"	Roczyny	"	"	4 "	Jan Janeczek	
3	Chrzanów	Krzyszowice	"	100	w miejs.	hr. Potocki	miasto
4	Podgórze	Podgórze	"	400	"	prywatn. zakł.	"
5	"	Swoszowice	"	500	"	"	"
6	Myślenice	Rabka	Solanka jodobrom.	4000	"	dr. Kaden	"
7	Nowy Targ	Szczawnica	Szczawa alkaliczno-słone	3000	40 klm.	hr. Studnicki	"
8	"	Krościenko	Siarczane	500	35 klm.	Z. Dziewolski	"
9	"	Krośnica	Szcz. wap.-żelazista	nieb. nie-eksploat.	N. Targ.	prywat.	"
10	Nowy Sącz	Krynica	sz. wap. magn. żel.	12000	w m.	Skarb Państwa	także stac. kl.
11	"	Zegiestów	Szcz. -żel. wap.	1600	"	prywat.	" " "
12	"	Muszyna	magn. borowina.	450	"	gm. pr. i Skarb	" " "
13	"	Piwniczna	Szczawa żelaz.	800	"	"	" " "
14	"	Łomnica	" "	nieb. chem.	4 1/2 klm.	hr. Potocki	" " "
15	"	Głębokie	" "	100	4 klm.	prywat.	" " "
16	"	Tylicz	" "	100	4 klm.	Skarb Państwa	" " "
17	"	Wierchomla wielk.	" "	100	w miej.	prywat.	" " "
18	"	" mała	" "	"	"	"	" " "
19	"	Milik	" "	chemicznie niebadane nieeksploat.	6 klm.	"	kl. i narciar. st.
20	"	Szczawnik	" "	"	8 klm.	"	"
21	"	Złockie	" "	"	4 klm.	"	"
22	"	Jastrzębik	" "	"	18 klm.	"	"
23	Limanowa	Szczawa	" "	"	18 klm.	"	"
24	Bochnia	Bochnia	Kapiele solank. alkal-słone	?	w miej.	Skarb Państwa	"
25	Brzesko	Słona	st. alk. żel. alkalicz.	600	7 klm.	Gminne	"
26	Gorlice	Wysowa	"	"	34 klm.	"	b. silne źródła
II. Województwo lwowskie.							
27	Krosno	Iwonicz	Sol. jod. borowina	6000	w miej.	hr. Załuscy	"
28	"	Bóbrka	Sol.-jodow.	nieeks.	11 klm.	hr. Grabowska	"
29	Sanok	Rymanów	Sz. st. alkal. br. i jod	3000	9 klm.	hr. Potocki	"
30	Dobromil	Lacko	Solankowe	40	3 1/2 klm.	Skarb Państwa	warzylnia soli
31	Sambor	Sprynia	Szczawa żel.	100	18 klm.	"	niebad. nauk.
32	Lisko	Uherce	Siar. jodowe	nieeks.	w m.	Dr. Till	" "
33	Drohobycz	Truskawiec	Słon. siarcz. borow.	7000	w m.	Spółka	"
34	"	Stebnik	Solanka	100	w m.	Skarb Państwa	warzylnia soli
35	Jaworów	Szkló	Siarczane	30	4 klm.	Sk. P. i pryw.	"
36	Rawa Ruska	Niemirów	Siar. borowina	700	11 - 21	K. Krusenstern	"
37	Cieszanów	Horynice	"	300	w m.	Ks. Pomiński	nauk. niebad.
38	Lwów	Pustomyty	"	200	w m.	pryw.	"
39	Bóbrka	Nowosielce szlach.	Borowina	300	3 klm.	"	"
40	"	Kniesioło	"	nieeks.	"	"	nauk. niebad.
41	"	Brzozdowce	"	"	"	"	"
42	Gródek Jag.	Lubień wielki	Siarczane bor.	4000	w m.	pryw.	b. silne
43	"	Leśniowice	"	nieeks.	13 klm.	"	nauk. niebad.
III. Województwo stanisławowskie.							
44	Stryj	Morszyn	gorzkie (glaub.)	700	w m.	Stow. lekarzy	jedyne w Polsce.
45	Nadwórna	Debatyn	Solanki	400	"	Skarb Państwa	warzylnia soli
46	"	Łanczyn	"	200	"	"	"
47	Dolina	Podluty	Siarczane	80	44 klm.	pryw.	nauk. niebad.
48	Kosów	Burkut	alkal. - żel.	400	40 klm.	Skarb Państwa	dosk. wod. stoł.
49	Peczenizyn	Słoboda bungurska	Siarczane	nieeks.	w m.	"	nauk. niebad.
50	Bohorodczany	Markowa	Solankowe	"	13 1/2 kl.	pryw.	"
51	"	Rosulna	"	30	27 klm.	"	"
52	"	Starunia	Sol. i siarcz.	30	15 klm.	"	"
IV. Województwo tarnopolskie.							
53	Brody	Korsów	Szczawa żel.	nieeks.	24 klm.	prywat.	"
54	Tarnopol	Konopkówka	Siarczane	"	7-19 kl.	"	1830 r. fr. 6000 osób
55	"	Kosówka	"	"	9 klm.	"	niebad. - nauk.

Zadania Sejmików w zakresie szkolnictwa i podniesienia oświaty i kultury*).

Rozwijanie programu w jakiegokolwiek dziedzinie uwarunkowane jest należytą uprzednią oceną warunków i okoliczności, wśród jakich tenże program ma być realizowany.

Warunki te, wskutek ogólnego przesilenia gospodarczego niewątpliwie ciężkie, skłaniają kompetentne czynniki do ograniczania i bez tego szczupłej swobody opodatkowywania związków samorządowych, a tem samem do kurczenia płaszczyzny ich działalności.

I w tej jednak uszczuplonej sferze możliwości musi się znaleźć poczesne miejsce na te cele, które — urzeczywistnione — są bezsprzecznie motorami postępu gospodarczego, a więc w pierwszej linii na oświatę i komunikację.

Zadania Sejmików Powiatowych w zakresie oświaty i szkolnictwa nie są ustawowo sprecyzowane z wyjątkiem zawodowego szkolnictwa rolniczego; tem niemniej jednak nakreślenie wytycznej linii, względnie wprowadzenie pewnej korekty, czy też uzupełnienia, w dotychczasowe poczynania Sejmików w tym względzie jest pożądane.

Chcąc dojść do należytego sformułowania dezyderatów, chcę przedstawić parę cyfr, obrazujących obecny stan rzeczy w powiatach Województwa Kieleckiego.

Usiłowania Sejmików Powiatowych, wnioskuje z odnośnych preliminowanych kwot, idą w kierunku:

- a) popierania szkolnictwa powszechnego przez udzielanie zasiłków gminom na koszt budowy nowych szkół;
- b) bezpośredniej troski o zakładanie i utrzymywanie szkół średnich ogólnokształcących;
- c) troski o wychowanie przedszkolne;
- d) pomocy młodzieży, kształcącej się w średnich zakładach naukowych, przez przyznawanie stypendjów;
- e) organizowania kursów oświatowych dla dorosłych;
- f) zainteresowania się szkolnictwem zawodowym i
- g) subsydjowania instytucji o celach naukowych i kulturalnych.

Przechodzę do krótkiego kolejnego omówienia wyszczególnionych dopiero poczyni.

Świadczenia Sejmików na budowę nowych szkół powszechnych wywołane zostały palącą potrzebą przyjęcia z pomocą gminom, którym źródła podatkowe bezwzględnie nie pozwalają na wykonanie włożonego na nie ustawą z 17/II — 1922 r. obowiązku wznoszenia nowych budynków szkolnych, zwłaszcza, że i Skarb Państwa, zmuszony koniecznościami gospodarczymi, nie zawsze przychodzi z przewidzianym w tejże ustawie 50% udziałem.

Ogólna suma, jaką poszczególne Sejmiki Powiatowe w Województwie Kieleckim przeznaczyły na ten cel w roku 1925, wyraża się kwotą 124.000 złotych.

Jest to zapewne kropla w morzu w stosunku do naglących potrzeb w tej dziedzinie. Nie umiem niestety powiedzieć, jaka minimalnie ilość budynków szkolnych czyniłaby dopiero zadość niezbędnym wymogom; z nadesłanego przez Kuratorjum Okręgu Warszawskiego zestawienia okazuje się, że na terytorjum tut. województwa, nie wyłączając i miast wydzielonych, znajduje się ogółem 1069 sal szkolnych we własnych budynkach szkolnych; dodając do tego sale w nowoznoszonych 32 budynkach ($32 \times 10 = 320$), otrzymujemy 1389 względnie odpowiednich sal do nauczania.

Przyjmując przy zaludnieniu $2\frac{1}{2}$ miliona ilości dzieci w wieku szkolnym (7 — 13 lat) na 300.000, przychodzi ze smutkiem stwierdzić, że przy dwurazowej zmianie, po 40 uczniów, zaledwie 111.120 — okrągło 112.000 dzieci na terenie Województwa Kieleckiego korzysta z możliwych warunków pomieszczenia w szkole, reszta zaś skazana jest bądź na duszenie się w nieodpowiednich izbach, bądź też na przymusowe wykluczenie od pobierania nauki.

Na pytanie, czy i w jakich rozmiarach będą mogły w najbliższej przyszłości Sejmiki Pow. rozwijać skuteczną w omawianym kierunku działalność, spróbuje odpowiedzieć przy przedstawianiu dezyderatów.

Szkolnictwo średnie (gimnazja) jest naprawdę w wielu wypadkach przedmiotem nadmiernej pieczołowitości powiatowych reprezentacji samorządowych.

Powiaty: kozienicki, stopnicki i włoszczowski utrzymują własne gimnazja, jędrzejowski, opatowski przyczyniają się w głównej mierze do utrzymywania istniejącej w siedzibie powiatu prywatnej szkoły średniej, przyczem powiat jędrzejowski przystępuje w bieżącym roku do budowy nowego gmachu dla gimnazjum realnego. Tutaj już wypada podnieść dużą niewspółmierność w ustosunkowaniu sieci szkół powszechnych, do takiejże sieci szkół średnich ogólnokształcących na niekorzyść tych pierwszych; przy wykazanej bowiem ludności Województwa $2\frac{1}{2}$ miliona przypada jeden zakład średni na 41.600 mieszkańców (zakładów tych jest ogółem 60, w tem państwowych 17, prywatnych z prawami publ. 30 i prywatnych bez praw 13) a zatem trzy razy więcej, niż przed wojną w b. Galicji, która przecież cierpiała na hiperprodukcję inteligencji niezawodowej.

Kwestję wychowania przedszkolnego rozwiązał kapitalnie tylko powiat częstochowski, organizując całą sieć t. zw. przedszkoli, którei zasiał wszystkie gminy powiatu. Wprawdzie ofiary pieniężne, z akcją tą połączone, są znaczne (w b. r. preliminowano 93.650 złotych); jest to jednak ziarno,

*) Referat, wygłoszony na Konferencji Samorządowej w Kieleckim Urzędzie Wojewódzkim w dniu 16 września b. r.

rzuczone na nadzwyczaj wdzięczną glebę. Z pozostałych powiatów iłżecki i opoczyński subwencjonują na wspomniany cel te gminy, które przystąpiły do zakładania przedszkoli (Iłża 8236 zł., Opoczno 3100 zł.).

Akcja tworzenia w tej, czy w innej formie stypendjów dla młodzieży, kształcącej się w zakładach średnich ogólnokształcących, wyraża się w b. r. kwotą preliminowaną 45.800 zł., w tem 6 200 zł. dla młodzieży akademickiej.

Walkę z analfabetyzmem u dorosłych podjęły niektóre Sejmiki bądź bezpośrednio przez powołanie do życia t.zw. „Ognisk Oświatowych” (Będzin), bądź też przez subwencjonowanie Centralnych Kursów w Warszawie.

Dochodzą do tego uruchomiane przez Sejmiki dość licznie biblioteki powszechne. Preliminowane w tym dziale sumy wynoszą łącznie 78.605 zł., z czego na sam powiat będziński przypada 50.600 złotych.

Zrozumienie potrzeby należytego popierania szkolnictwa zawodowego występuje coraz silniej. Miarą tego są przewidywane przez znaczną ilość Sejmików kredyty tak na zasiłki dla szkół zawodowych, zwłaszcza szkół rzemiosł (Sandomierz, Końskie, Wierzbnik, Opoczno — razem 14.725 zł.), jak również na stypendja dla wychowanków tychże szkół — łącznie 9850 złotych.

Wypłacane różnym instytucjom naukowym i kulturalnym zasiłki zamykałyby wykaz materialnych wysiłków reprezentacji pow. w zakresie troski o podniesienie szeroko pojętej oświaty.

Biorąc pod uwagę tak absolutne cyfry, jak i procentowy ich stosunek do całości odnośnych budżetów, stwierdzić należy, że świadczenia te nie są wielkie. Prawdopodobnie nie będą one mogły się o wiele zwiększyć przy bezwzględnie stosowaniu zasady jak najdalej idących oszczędności, jak również koniecznych restrykcji podatkowych.

Zachodzi jednak pytanie, czy nie jest wskazana pewna rewizja dotychczasowych pojęć o kolejności przedstawionych zadań, a tem samem odmiennego może ustosunkowania się reprezentacji powiatowych do tej, czy innej gałęzi w omawianej dziedzinie.

Na jeden pewnik musi się zgodzić, że Sejmikom Powiatowym, których ustawowym obowiązkiem jest troska o dobrobyt mieszkańców, a które równocześnie są szkołą wychowania obywatelskiego, nie może być rzeczą obojętną kształcenie, a zarazem kształtowanie obywateli.

W omawianej sprawie bezpośrednio oddziaływanie samorządów jest możliwe tak w sferze materialnej (świadczenia pieniężne), jak i moralnej (propaganda, należyte uświadamianie ludności powiatu przez Sejmik, jako taki, jak również przez poszczególnych jego członków).

Obydwa kierunki działalności, idąc równolegle, winny zdążać do ostatecznego celu, którym jest całkowite wychowanie pożytecznego i zadowolonego obywatela Państwa.

Zgodnie z tem założeniem zainteresowanie

reprezentacji powiatowej winny przede wszystkim budzić: wychowanie przedszkolne i oddziaływanie na wybór zawodu, wzgl. kierowanie młodzieży po ukończeniu szkoły powszechnej do szkół zawodowych.

Konkretne zadania wyłaniają się same z siebie: w stosunku do wychowania przedszkolnego zakładanie wzmiankowanych wyżej przedszkoli.

O celowości i zbawiennych skutkach tej instytucji nie potrzeba chyba się rozwodzić. Jestem głęboko przekonany, że przy kredycie 15.000 złotych rocznie będzie można za parę lat przy ścisłym współdziałaniu gmin stworzyć choćby początkową sieć przedszkoli. Doświadczenie zresztą klasycznego w tym względzie powiatu częstochowskiego uprawnia w zupełności do twierdzenia, że podjęta w tym kierunku inicjatywa może liczyć po początkowych trudnościach nie tylko na pełne zrozumienie, ale i na dobrowolne ofiary zainteresowanej ludności.

Sądzę, że byłoby b. wskazane, by przedstawiciele powiatów, przystępujących świeżo do tej akcji, zapoznali się osobiście z jej organizacją w tymże powiecie częstochowskim.

W dziedzinie zawodowego kształcenia wypada najpierw odpowiedzieć na pytanie, jak się przedstawia na terenie województwa ilość zawodowych uczelni i czy przynajmniej w części czynić ona będzie zadość wzmożonej ewentualnie frekwencji. Wydany w ubiegłym roku przez M. W. R. i O. P. spis wykazuje kilkanaście tego rodzaju szkół na terenie województwa kieleckiego.

I tak szkoły rzemieślniczo-przemysłowe dla kształcenia fachowych rzemieślników istnieją:

1) w Kielcach: „Szkoła rzemiosł przy Zakładzie XX Salezjanów” obejmuje działy: stolarski szewski i krawiecki (3 klasy i wstępna);

2) w Radomiu: „Miejska Szkoła rzemiosł im. Kilińskiego” obejmuje działy: ślusarski i stolarski (3 klasy i wstępna);

3) w Zawichoście: „Szkoła rzemieślniczo-przemysłowa Towarz. wychow.-oświatowego „Przyszłość” obejmuje działy: krawiecki, czapniczy, kamazniczy i szewski;

4) w Olkuszu: „Państwowa Szkoła rzemieślniczo-przemysłowa” obejmuje działy: ślusarski i stolarski (3 klasy i wstępna), i

5) w Częstochowie: „Szkoła rzemiosł dla Żydów” obejmuje działy: ślusarki, stolarski, elektro-techniczny i krawiecki.

Szkoły zawodowe żeńskie:

a) niższe:

1) w Chmielniku Stopnickim: „Szkoła kroju i szycia im. Król. Jadwigi”, nauka 3-letnia obejmuje: bielizniarstwo, haft i krawieczyznę;

2) w Sandomierzu: „Szkoła Zawodowa Żeńska” (j. w.);

b) średnie:

3) w Częstochowie: „Żeńska 7 kl. szkoła zawodowa S. S. Zmartwychwstanek (dział handlowy i bielizniarski);

4) w Sosnowcu: „Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska” (bielizniarstwo i krawiectwo);

c) gospodarcze;

5) w Częstochowie „Państwowa Szkoła Gospodarstwa domowego”.

II. Szkoły techniczne typu zasadniczego (kształcenie techników pomocniczych werkmistrzów):

1) w Dąbrowie-Górnicej: Państwowa Szkoła Górnicza i Rolnicza im. Staszica” obejmuje wydziały: górniczy, miernictwa kopalnianego, hutniczy i mechaniczny (zapowiadany wydział budowlany);

2) „Państwowe Szkoły średnie techniczne kolejowe” w Sosnowcu i Radomiu przygotowują fachowych pracowników w służbach wykonawczych kolejowej, mechanicznej i drogowo-budowlanej.

Dodając do tego sporą ilość szkół handlowych tak męskich, jak i żeńskich (Częstochowa, Kielce, Radom, Sosnowiec, Dąbrowa-Górnica, Zawiercie i Proszowice), jak również „Średnią Szkołę Spółdzielczą Tow. Szerzenia Oświaty w Przysusze” pow. opoczyńskiego, dojść trzeba do wniosku, że ilość wspomnianych zakładów może przynajmniej w najbliższej przyszłości zaspokoić nawet wzmogłą potrzebę kształcenia zawodowego, o ile będą zapewnione warunki odpowiedniego pomieszczenia wychowanków. Staje więc przed Sejmikami *zadanie popierania budowy biur i internatów* we wszystkich domienionych miejscowościach.

Nie można — mojem zdaniem — położyć dość silnego nacisku tak ze stanowiska ogólnopństwowego, jak i potrzeb gospodarczych poszczególnych powiatów, na jak najbardziej intensywne rozpowszechnianie i popieranie szkolnictwa zawodowego.

Przypominam, że z okazji tegorocznego Zjazdu Sejmików Powiatowych w Warszawie Pan Prezydent Rzeczypospolitej pragnął kwestję tę uczynić naczelnym zagadnieniem polityki gospodarczej samorządów. A urzeczywistnienie tej myśli przez Sejmiki Powiatowe uwarunkowane jest w głównej mierze właściwą propagandą i przeznaczeniem sum, obracanych dotychczas na popieranie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego, na cele szkolnictwa zawodowego. Stworzenie w każdym powiecie paru stypendjów wyłącznie dla uczniów szkół zawodowych rychło skieruje młodzież na właściwe tory,

Stwierdzić zresztą trzeba, że niektóre Sejmiki weszły, wzgl. wchodzi, na tę drogę; założone i prowadzone szkoły zawodowe o charakterze rocznych kursów, w Opocznie tkactwa domowego, w Częstochowie świeżo otwarta szkoła drobnego przemysłu ludowego, oraz wysunięta przez Wydział Powiatowy w Sandomierzu sprawa szkolnictwa zawodowego, jako punkt obrad dzisiejszego zjazdu, świadczą o tem, że zdrowa myśl zapuszcza coraz silniej korzenie.

Przyjęcie tego programu spowodować musi tem samem zmianę ustosunkowania się Sejmików do kwestji zakładania i utrzymywania szkół średnich.

Przytoczone w pierwszej części niniejszego szkicu cyfry pozwalają przypuszczać, że weszliśmy na tory zaspakajania ambicji „uczoności”. Nie zna-

ne są mi daty, dotyczące frekwencji w owych sześćdziesięciu szkołach średnich na terenie tut. województwa, twierdząc wszakże, że sama ich liczba uprawnia do uzasadnionej obawy, że w niedalekiej przyszłości kadry „umysłowych bezrobotnych” znowu się powiększą. Wynika z powyższego pozytywny wskaźnik dla powiatowych reprezentacji samorządowych: nie podejmowania prób w kierunku zakładania nowych gimnazjów, w odniesieniu zaś do zakładów, dotychczas przez Sejmiki utrzymywanych, postawienia ich na takim poziomie, by mogło ich przejść Państwo. — W każdym razie utrzymywane obecnie przez samorządy zakłady średnie nie mogą być prowadzone na zasadach filantropji, a to tak ze względów budżetowo-oszczędnościowych, jakoteż z uwagi na wspomniane już tezy polityki wychowawczej, wobec czego udzielanie ulg w opłatach winno mieć charakter wyjątkowy.

O ile program działalności w dziedzinie szkolnictwa średniego nie nastęrcza — mojem zdaniem — poważniejszych trudności, o tyle skomplikowane jest zagadnienie udziału samorządu pow. w podniesieniu szkolnictwa powszechnego.

Naszkicowanej wyżej pałacej konieczności stworzenia znośniejszych warunków w zakresie pomieszczenia sal szkolnych niewątpliwie nie rozwiążą w obecnym stanie ustawodawstwa zainteresowane gminy. W zrozumieniu tego niektóre z Sejmików Powiatowych domagają się zmiany odnosnej ustawy w tym kierunku, by do budowy szkół powszechnych zobowiązać nie gminy, lecz powiatowy związek komunalny. Nie wdając się w rozważanie dodatnich i ujemnych stron tego projektu, uważam za wskazaną i konieczną pomoc Sejmiku przedewszystkiem w wypadkach podejmowania przez gminy budowy szkoły wg. zatwierdzonych planów i odpowiadającej wymogom sieci szkolnej. Pomoc ta może być udzielona, jako zasiłek pieniężny i przez zapewnienie fachowej technicznej pomocy ze strony inżyniera, wzgl. technika powiatowego. Licząc się z trudnościami finansowemi, nie widzę możliwości, by pomoc pieniężna, o ile ma być efektywna, mogła objąć więcej, niż dwie szkoły rocznie.

W dziedzinie popierania oświaty pozaszkolnej (u dorosłych) nie widzę zasadniczo możliwości rozwijania samoistnej działalności Sejmików Powiatowych. Nie znaczy to jednak, że dziedzina ta może pozostać poza sferą zainteresowania Sejmiku; usiłowania reprezentacji powiatowej, wg mego przekonania, winny iść w kierunku współdziałania z istniejącymi już organizacjami, pracującymi na tej niwie (Związek Stowarzyszeń młodzieży, Koła młodzieży wiejskiej, Uniwersytety ludowe, Macierz Szkolna), jak niemniej organizacja nauczycielstwa szkół powszechnych, „Związek polskiego nauczycielstwa szkół powsz.” o ile oddaje się pracy zwalczania analfabetyzmu u dorosłych. Drobnie, ale planowe usługi członków, czy pracowników Wydziału Pow., dotyczące ułatwienia w zdobyciu potrzebnego lokalu na odczyt, czy pogadankę, ułożenie kolejnego planu prelekcji, wywarcie pewnego

nacisku na wójtów i pisarzy gminnych, by delegatom odnośnych instytucji zapewnić wszelką możliwą pomoc, nie mogą być lekceważone. Specjalnie w odniesieniu do absolwentów kursów analfabetów, którzy ukończyli je z wynikami b. dobrymi, uznaje za nader pożądane wprowadzenie systemu premii w formie winkulowanych książeczek wkładowych *Kas Oszczędności*.

Uwagi powyższe wyczerpywałyby zadania oświatowe; pozostają do omówienia zagadnienia, przedstawiające duże wartości kulturalne, a tem samem ściśle związane z ogólnym wychowaniem obywatelskim, t. j. ochroną zabytków i turystyka.

Może na pierwszy rzut oka wydać się rzeczą paradoksalną, że w czasie jak najdalej posuniętej ścisłości budżetowej, kwestje podobne mogą zaprzętać czyjkolwiek umysł.

Jest to jednak sprzeczność pozorna: stawiając nawet na boku stronę uczuciową, nie trudno obliczyć rychłą amortyzację wyłożonego w tej dziedzinie kapitału.

Ważniejszą jeszcze dla mnie stroną zagadnienia jest podniesienie ogólnego poziomu myślowego przez obudzenie zainteresowania szerokiego ogółu dla tej dziedziny, która jest niemałą częścią wielkości wszystkim nam najdroższej, a której na imię Polska. A świadczenia reprezentacji powiatowej, poza pracą uświadamiającą, niewielkich będą wymagały ofiar, poza drobną kwotą 2.000 złotych rocznie, wypłacać się mającą Wojewódzkiemu Komitetowi Ochrony Zabytków, przyjdzie mieć Sejmikowi na uwadze zabytki i względy turystyczne, jedynie przy projektowaniu nowych dróg i należytej konserwacji przedewszystkiem odcinków ważnych ze względów turystycznych.

Rekapitulując te parę powyższych luźnych uwag, stwierdzam, że powiatowe reprezentacje sa-

morządowe, jako wybitny czynnik wychowywania obywatelskiego, są w wysokim stopniu zainteresowane w podniesieniu ogólnego poziomu oświatowego i kulturalnego społeczeństwa.

Z zainteresowania tego wypływa obowiązek popierania dziedzin szeroko pojętego wychowania. Popieranie to winno objąć zarówno intensywną planową propagandę, jak i świadczenia materialne. Te ostatnie wobec koniecznego imperatywu oszczędności winny być wydatkowane w następującej kolejności:

1) wychowanie przedszkolne — organizacja przedszkoli,

2) popieranie szkolnictwa zawodowego (udział w budowie burs i internatów, tworzenie stypendjów dla uczniów szkół zawodowych),

3) popieranie szkolnictwa powszechnego — (zasiłki dla gmin, budujących szkoły w/g zatwierdzonych przez władze szkolne planów.),

4) oświata pozaszkolna — ew. zasiłki dla właściwych organizacji,

5) podniesienie kultury (zasiłek na ochronę zabytków),

6) zasiłki na inne cele oświatowe, wzgl. kulturalne, przyczem nie mogę dać dość silnego wyrazu w przekonaniu, że w tej zwłaszcza sferze działalności Sejmików, dotyczącej przedewszystkiem duszy obywateli, systematyczna i świadoma celu akcja propagandowa wybitniejsze jeszcze zajmuje miejsce, niż świadczenia materialne.

Wierzę też jednocześnie, że zgodny w tej dziedzinie wysiłek Panów, jako przedstawicieli tychże Sejmików, pozwoli nam stwierdzić za starożytnym mędrcem, że na cnotcie, t. j. na wartościach moralnych i duchowych swoich obywateli, opiera swoją potęgę Najjaśniejsza Rzeczpospolita.

Dr. Marcin Serafin.

Racjonalność metod ustawodawstwa).

P. poseł Jerzy Gościcki w Nr. 157 „Gazety Warszawskiej” poruszył bardzo ważną sprawę metody uchwalania ustaw. Założenie zasadnicze p. posła Gościckiego, że przy uchwalaniu ustaw trzeba się opierać na materiale faktycznym, jest najzupełniej słuszne. Natomiast, sądzę, zupełnie nietrafnie obrazuje to swoje twierdzenie przykładem mojego projektu ustawy o finansach komunalnych (Nr. 3 „Samorządu” z r. 1925).

Jeżeli chodzi o zasadnicze założenie, to właściwie krytyka sfer samorządowych opiera się głównie na tem, że rząd i izby prawodawcze zbyt szybko załatwiały się z ustawami dotychczasowymi, dotyczącymi ustaw o finansach samorządowych, bez oparcia się na statystyce i na opinii sfer samorządowych, którą się systematycznie omija.

Krytykując ustawę o finansach komunalnych z dn. 11/VIII 1923 r. w Nr. 10—12 „Drog Polski” z 1923 r. pisałem: „Trzeba stwierdzić, że, ustalając wysokość dodatków, Izby prawodawcze nie wiedziały: po 1) ani jakie są istotne potrzeby samorząd-

dów, gdyż Ministerstwa Skarbu i Spraw Wewnętrznych temi danymi nie rozporządzały, po 2) ani co daje się tym samorządom w postaci dodatków do podatków państwowych, gdyż wydajność tych ostatnich była niewiadomą i z każdym tygodniem inna”.

A przecież Sejm zdecydował się uchwalić ustawę, radykalnie zmieniającą dotychczasowe obowiązujące prawa we wszystkich dzielnicach, wywołując specjalnie w b. dzielnicy pruskiej jednogłośnie krzyk protestu.

Braki ustawy wszyscy poznali w r. 1924 i obecnym zupełnie dokładnie. A jednak Pan Michalski, projektując zmiany, nie popiera ich żadnymi cyframi danymi, chociaż, jak to słusznie p. poseł Gościcki zaznacza, „każda ustawa skarbo-wa, opracowana z pominięciem statystyki, jest eksperymentem ryzykownym, a co zatem idzie, często wręcz szkodliwym”.

Tak też należy ocenić projekt posła Michalskiego, tembardziej, że idzie on zdecydowanie w kie-

runku pogłębiania powszechnie stwierdzonych braków ustawy.

Metodycznie jednakowe zajęłem stanowisko z p. Gościckim, krytykując w Nr. 19 i 20 „Samorządu” ten projekt w tych wyrazach: „Ale tej tendencji nie stwierdza projekt śmiało i wyraźnie i nie popiera nigdzie cyframi. Sądzę, że już minął czas uchwalania zmian dla jakiegoś widzimisie.”

Specjalnie w sprawach finansowych, w sprawach gospodarczych, powinniśmy przestać działać po omacku.“

Jeżeli chodzi o należytą metodę w pracy ustawodawczej, to, zdaje się, zrobiłem w tym kierunku spory wysiłek przy krytyce projektu noweli p. posła Michalskiego, obrazując zmiany ustawodawcze, jakim już uległa ustawa o finansach komunalnych od 1923, oraz obowiązki, jakie inne ustawy nałożyły na związki samorządów (Nr. 19 „Samorządu” art. „Większe ciężary przy zmniejszonych dochodach”). Śmiałym wyrazić zdanie, że obowiązkiem referenta noweli było dać podobne zestawienie oraz trochę statystyki, uzasadniającej zmiany. P. poseł Michalski mógł z wszelką łatwością rozporządzać wszystkimi danymi, jakie są w posiadaniu Ministerstwa Skarbu, a jeżeli ich nie podał, to tylko dlatego, że cyfry mówiłyby przeciw wnioskowi p. Michalskiego.

Położenie finansowe związków samorządowych trafnie ujęła tak miarodajna osobistość, jak generalny referent budżetu, poseł Zdziechowski, który w swym referacie (str. 54) stwierdza: „Jeżeli samorzady mają istnieć i pełnić włożone na nie bardzo poważne zadania, muszą być im dane dla działania podstawy finansowe“.

Jest to stanowisko, z którego zawsze w swoich pracach osobiście wychodziłem i które było podstawą do wszystkich uchwał Zjazdów Sejmikowych.

P. poseł Gościcki, jako przykład projektowania ustaw bez oparcia się na statystykę, podaje mój projekt ustawy o finansach komunalnych, ogłoszony w Nr. 3 „Samorządu” i przyjęty z drobnymi zmianami przez Radę Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

Zarzut zupełnie niesłuszny, a wywołany, jak przypuszczam, przygodnym zajęciem się sprawami samorządowymi przez p. Gościckiego.

Uwagi p. Gościckiego byłyby słuszne, gdybym wystąpił z oryginalnym projektem ustawy. Tymczasem sprawa przedstawia się inaczej. We wstępie na samym początku piszę: „Zadaniem moim nie było stworzenie nowej ustawy, zbudowanej na odmiennych zasadach, lecz tylko przeróbka obecnej ustawy z dn. 11/VIII 1923 r. w ten sposób, by zyskała ona na elastyczności i realizmie“. A przeróbki opierałem na bardzo bogatym materiale, którego, niestety, sfery poselskie nie chcą użytkować ani się z nim zapoznać, zawartym w licznych artykułach i zestawieniach, umieszczonych na

łamach „Samorządu” i „Gminy“, na co się wyraźnie powoływałem.

Jak niesłusznie pod moim adresem był skierowany zarzut, co do racjonalności metody — niech służy stwierdzenie faktu, że bodaj pierwszą i dotychczas jedyną próbą publicystyczną zobrazowania dotychczasowej gospodarki powiatów na podstawie statystyki, była moja praca „Jak pracują samorzady“, wydana przez Radę Zjazdów Sam. Ziemińskiego z okazji Konferencji Oszczędnościowej, zorganizowanej w roku ubiegłym.

Czytając artykuł p. Gościckiego, czytelnik odniesie wrażenie, że projekt mój jest to praca teoretyka z za zielonego stolika, który opiera się wyłącznie na „ogólnych rozważaniach“. Tymczasem jest przeciwnie. Jestem praktykiem. Sformułowania, które w projekcie są wyrazem doświadczenia nie tylko mego, ale najlepszych działaczy samorządowych.

I one mogą być w tym lub innym punkcie nietrafne — ale należy się z nimi szczegółowo zapoznać i rozprawić, wyjęcie zaś z mego uzasadnienia kilku zdań oderwanych, jako przykładu „teoretyzowania“ nie stanowi metody należytej nawet... w publicystyce.

Nie przyjmując zarzutów pod swoim adresem, piszę się natomiast pod wezwaniem p. posła Gościckiego, które zawsze wyznawałem i głosiłem, „by ustawy skarbowe były uchwalane na podstawie cyfr“. I dodam jeszcze „po wysłuchaniu opinii sfer zainteresowanych“.

Nikt tak bardzo, jak działacze samorządowi, nie może się uskarżać, że posłowie nie dbają o znajomość cyfr i faktów. Tylko tym brakiem znajomości tłomaczą sobie niezrozumiałe często decyzje izb prawodawczych.

W ostatnich czasach Sejm np. uchwalił*) przy noweli o monopolu spirytusowym zmniejszenie o 25% wpływów z tego tytułu dla związków samorządowych. Czy w sprawozdaniu z referenta była choć jedna cyfra, uzasadniająca możliwość zmniejszenia dochodów gmin i powiatów, czy Ministerstwo Skarbu podało, choćby na kolanie ułożoną, uzasadniającą statystykę, czy choć jeden poseł zażądał podobnych danych? Nie. W ciągu dwu posiedzeń, ubocznie zupełnie decydując o owej sprawie, zabrano gminom i powiatom 25%. Tak, p. poseł Gościcki ma najzupełniejszą rację: takie postępowanie niema nic wspólnego z racjonalnością metod ustawodawstwa skarbowego.

Wacław Gajewski.

*) Artykuł ten był pisany w czerwcu. Wobec niemieszczenia go przez „Gazetę Warszawską“ drukujemy obecnie na łamach „Samorządu“. Niekorzystne postanowienie Sejmu udało się nam zmienić przez poprawkę Senatu, na którą następnie zgodził się Sejm.

Sprawy drogowe w Chinach.

W Nr. 39 „Bulletin de l'association internationale permanente des congrès de la route“ podana jest odezwa, zamieszczona w „The Good Roads

Monthly“, którą, ze względu na jej znaczenie, przytaczam w przekładzie:

„Czwarty rok działalności Stowarzyszenia narodowego chińskiego dla popierania budowy dróg.

Mędrzec chiński, Konfucjusz, zapytany przez króla pewnego małego państwa, o ilu ludzi ma powiększyć swą armję, aby utrzymać w posłuszeństwie jeden ze zbuntowanych szczepów, odpowiedział: „Utrzymanie twoich wojsk pochłania sumy, które starczyłyby na kształcenie twego ludu i na rozwój rolnictwa w twojem państwie, a wtedy zbuntowany szczep usunąłby swego króla, aby oddać się pod twą władzę”. Słowa mędrca chińskiego na one czasy zawierały dużą część prawdy, mogą być jednak stosowane i w czasach obecnych.

W dobie obecnej rzeczywiście potrzebują Chiny w większym stopniu oświaty, rozwoju rolnictwa, co jest związane z udoskonaleniem dróg, niż dużej armji, okazałej marynarki lub mnóstwa aeroplanów. Na te zasady szczególnie zwracamy uwagę kraju. „Pomnożenie liczby uprawianych gospodarstw i podniesienie wydajności ziemi równoznaczne jest z uzbrojeniem się—jest to prawda, której obywatel zapominać nie powinien. Ponieważ zastosowanie tego programu i jego wyniki zależą bardzo od ducha zgody, który panuje obecnie w sferach rządzących, więc ogrom ludności chińskiej z dużą niecierpliwością oczekuje rezultatów odbywającej się konferencji. Stowarzyszenie narodowe budowy dróg wskazuje młodym Chinom drogę przewodnią, której rozwój będzie stanowił rekord w sprawie dróg, którym ono będzie mogło się szcycić.

Czytelnicy nie powinni ignorować tak celów Stowarzyszenia, jako też znacznych przysług, oddanych już przez nie od czasu ukonstytuowania się, to jest zaledwie od czterech lat.

Stowarzyszenie rozpoczyna obecnie czwarty okres propagandy i z pewnością spowoduje przyływ dużej ilości nowych członków, co mu pozwoli powiększyć swoje środki dla prowadzenia nadal rozpoczętej akcji o rozwój pomyślności i postępu Chin.

Dzieło to jest czysto narodowe i dotyczy wszystkich, którzy pracują nad podniesieniem kraju.

Stowarzyszenie ogłasza sprawozdania, które otrzymują wszyscy członkowie, wysyła delegatów do okolic oddalonych w celu szerzenia swych wpływów, zachęcania i popierania budowy dobrych dróg, tworzenia samochodowej komunikacji publicznej i nakoniec, aby w pewnych wypadkach dopomagać do rozwiązania zagadnień i istniejących sporów.

Stowarzyszenie nie otrzymuje żadnych dotacji od rządu chińskiego, za wyjątkiem kapitału zakładowego.

Roboty, wykonane w ostatnim roku, przedstawiają się bardzo zachęcająco. Pomimo panującej w Chinach wojny domowej, 741 klm. nowych dróg z 2166 km. zostały wybudowane, zawdzięczając wpływom Stowarzyszenia; jednocześnie uruchomiono 11 instytucji przewozowych (samochodowych) i stworzono 9 oddziałów (filji) Stowarzyszenia. Nowe drogi budowane były w 20 prowincjach i 3 obwodach północnych.

Jeżeli chcemy, aby sprawa komunikacji w Chinach osiągnęła choć w pewnej mierze należytego rozwoju, należy budowane w różnych okolicach drogi łączyć ze sobą.

Chociaż osiągnięte rezultaty są bardzo zadawalające, jednak Stowarzyszenie nie uważa ich za wystarczające, ponieważ program jego jest obszerniejszy. Z zazdrością śledzi ono postępy i ulepszenia, osiągnięte w innych krajach, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych, gdzie od czasu wielkiej wojny rocznie buduje się tysiące kilometrów dobrych dróg, wynikiem czego jest to, że sieć dobrych dróg wynosi tam obecnie więcej, niż 480.000 klm.

Od 1921 r. do 1923 całkowity wydatek na drogi w Stanach Zjednoczonych osiągnął ogromną cyfrę trzech biljonów*) dolarów w złocie. Trzy miliony mieszkańców należy do „Towarzystwa przyjaciół dobrych dróg”, a suma obciążenia na spłacanie pożyczek, zaciągniętych na ulepszanie dróg, doszła obecnie do 50 milionów dolarów w złocie. Takie nadzwyczajne rezultaty są wynikiem energii i wytrwałości rządu Stanów Zjednoczonych i przedsiębiorczości narodu.

Nasi wrpółobywatele, których jest dużo milionów, powinni w tem naśladować Stany Zjednoczone.

Kampanja, którą rozpoczynamy obecnie, jest wyłącznie narodowa. Zapraszamy tych wszystkich, dla których drogiem jest powodzenie kraju, do przyłączenia się do nas i do zapisania się na członków Stowarzyszenia. Składka roczna jest niska i możliwa dla każdej sakiewki. Bez współdziałania wszystkich swych dzieci, Chiny nie będą mogły korzystać z dobrodziejstw kultury i osiągnąć pomyślności. Oby wszystkich natchnęły słowa wielkiego filozofa Beecher'a: „Powinniśmy żyć i pracować, aby bezustannie powiększać spadek po naszych przodkach i postępować tak, aby to, co odebraliśmy od nich, jako kwiaty, móc przekazać następnemu pokoleniu już w postaci owoców”.

Od odpowiedzi na naszą odezwę będzie zależała jakość tych owoców, które przekazemy następnemu pokoleniu. Młode Chiny, bądźcie świadome swej odpowiedzialności”.

Tyle o Chińczykach i wysiłkach społeczeństwa chińskiego w kierunku podniesienia życia gospodarczego i bezpieczeństwa kraju przez stworzenie odpowiednich warunków komunikacyjnych. Można nie zgadzać się z niektórymi tezami odezwy, ale znaczenie wysiłku społecznego pozostaje i jest godne naśladowania.

Smutne refleksje powstają, gdy pomyślimy, jak mało, a raczej nic, nie robi się u nas w tym kierunku. Długie lata niewoli stworzyły u nas pewną bierność w stosunku do poczynań społecznych, wszystkiego się oczekuje od „rządu”, jak by ten

*) według przyjętej u nas w życiu potocznym „miliardów”. L. B.

„rząd“ mógł wykonywać i te prace, które muszą być dokonywane wysiłkiem całego społeczeństwa.

Czy nie byłoby wskazaniem stworzenie u nas jakiejś „Ligi propagowania i budowy dróg“ czy też „Stowarzyszenia przyjaciół dobrej drogi“, bo nie tylko ze względu na rozwój gospodarczy kraju, ale i ze względu na obronę państwa, dobre komunikacje są nieodzowne, bo ani flota powietrzna, dla której nie można będzie łatwo i regularnie do wszystkich miejsc dostarczać benzyny, smarów, amunicji, ani też inne rodzaje broni i wojsk, dla których nie można będzie regularnie i na czas dostarczyć amunicji i pożywienia, skutecznie bronić kraju przed wrogiem nie będą mogły.

Wskazaniem więc może byłoby, aby najbliższe Sejmiki Powiatowe tę myśl spopularyzowały i zaszczepiły głęboko, co łatwo się da zrobić, bo cała ludność rolnicza doskonale wyczuwa i rozumie szkodliwość braku dobrych dróg.

Pójdźmy w tworzeniu tej organizacji nie od

góry, nie od tworzenia odrazu centralnych ciężkich zarządów z prezesami, dyrektorami i innymi dygnitarzami, a od dołu — od fundamentu, a uwieńczyć tę budowlę będzie już łatwo, bo Zrzeszenie Samorządów Powiatowych chyba podejmie się skoordynowania wysiłków tych wszystkich drobnych filij i utworzy dach budowli — zarząd centralny.

Przy składce 50 groszy na miesiąc i przy zupełnie możliwej liczbie członków 2 miliony, suma roczna składek wyniesie 12 milionów, za które można będzie nabywać maszyny do wypożyczania samorządom powiatowym i gminnym, których wyczuwa się duży brak, lub też wybudować 350—400 kilometrów dróg bitych rocznie dodatkowo do normalnie budowanych przez rząd i samorządy. Są to liczby, godne zastanowienia się i tego tak niedużego wysiłku.

Wrzesień 1925 r.

Inż. Leon Borowski.

Oceny i sprawozdania.

„Sad i pasieka“, kwartalnik, poświęcony sprawom zakładania i prowadzenia sadów i pasiek. Adres: Miechów (Sejmik Powiatowy) woj. Kieleckie. Prenumerata roczna 2 zł. 50 gr. Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Miechowskiego.

Pismo w treści swej poświęcone jest przeważnie pszczelnictwu, jednak i sadownictwo znajduje dość dużo miejsca. W ostatnich numerach np. znajdujemy tu prawdziwie użyteczne informacje co do drzew przydrożnych. Do takich należą artykuły: „Drzewa przydrożne“ w Nr. 8 i 9 z r. 1924, „Sadzenie drzew około dróg w powiecie miechowskim“ (Nr. 10, 11 i 12 z 1924 r.), „Obsadzanie dróg drzewami miododajnymi“ w Nr. 2 z r. 1925. Omawiają one sprawę żywotną dla wielu Wydziałów Powiatowych, której i „Samorząd“ poświęca uwagę, umieszczając artykuły w Nr. 27 i w Nr. 34 z r. b.

Pozatem warte przeczytania jest wszystko to, co się pisze o przeróbce owoców i tępieniu szkodników na drzewach owocowych.

Pismo może się przydać wszystkim Wydziałom Powiatowym, prowadzącym u siebie jakąkolwiek akcję sadowniczą.

Dr. Maksymilian Thullie — prof. politechniki lwowskiej. **Mosty blaszane.** Wyszły w wydaniu drugim u B. Połonieckiego we Lwowie. Autor czyni wzmiankę, że w wydaniu tem porobił zmiany odpowiednio do postępu wiedzy i doświadczeń, nabytych w praktyce.

Ze względu na koszty, rysunki zebrane w osobnym atlasie (439 rys. na 73 tablicach) ograniczył do najkonieczniejszych, starając się uwzględnić ustroje, używane w czasach najnowszych.

Samorząd u obcych.

Stosunek samorządu do czynnej polityki w Niemczech. Podczas gdy u nas dość powszechnie powtarza się zdanie, że instytucje samorządowe należy trzymać zdala od czynnej polityki, a nawet dość popularne zdają się być starania stworzenia różnych sztucznych zapór, które mają odgradzić samorząd od życia politycznego, — zagranicą kwestja ta zdaje się kształtować zupełnie odmiennie. Ze sprawozdań p. Gajewskiego wiemy, jak ścisły związek pomiędzy partjami politycznymi a samorządem istnieje w Czechosłowacji. Podobnie jest w Niemczech.

Jak o tem w swoim czasie pisaliśmy na łamach „Samorządu“, rząd pruski wniósł do sejmiku projekt noweli ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych i prowincjonalnych. Projekt ten w zasadach prawa wyborczego — skrajnie demokratycznych — nie naogół nie zmieniając, zmierzał jedynie do poprawienia szczegółów ordynacji, głów-

ną zaś jego myślą przewodnią było przeprowadzenie takiego rozdziału mandatów, aby możliwie małe części powiatów, wzgl. prowincje, posiadały swoich reprezentantów w sejmikach powiatowych i prowincjonalnych. Był to więc cel mniej więcej ten sam, jaki u nas niektórzy chcą osiągnąć przez wprowadzenie, względnie utrzymanie, zasady pośredniości wyborów do sejmików powiatowych. Otóż niedawno na komisji sejmiku pruskiego projekt ten upadł. Oświadczyły się przeciwko niemu wszystkie partie z wyjątkiem narodowo-niemieckiej. Uznano, że dążenie do reprezentacji nazbyt partykularnych pod względem terytorjalnym interesów w sejmikach jest błędne, utrudnia bowiem dostawanie się do sejmików działaczy na szerszą skalę i przywódców politycznych. W Niemczech bowiem panuje przekonanie, że przywódcy polityczni powinni należeć do reprezentacji komunalnych.

Wielce charakterystycznym jest stosunek nie-

mieckiego centrum katolickiego do spraw samorządowych. W łonie partji istnieje specjalna organizacja samorządowców „zjednoczenie dla spraw polityki komunalnej” (Kommunalpolitische Vereinigung). Zjednoczenie to wydaje specjalne pismo p. t. „Kommunalpolitische Blaetter” i przejawia bardzo żywą działalność. W końcu maja odbyło zjednoczenie swój doroczny zjazd w uzdrowisku Ems przy udziale z górą 400 osób. Oprócz zebrań plenarnych odbyły się obrady sekcyjne, a więc sekcji komunalnych polityków powiatowych, sekcji gmin miejskich, gmin wiejskich oraz sekcji kobiet, pracujących w samorządzie.

Z treści obrad nadmienię tu jedynie o przemówieniu przedstawiciela pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, jako charakterystycznym dla omawianej sprawy. Znamiennym jest przedewszystkiem fakt oficjalnego udziału przedstawiciela rządu w tym bądź co bądź partyjnym zjeździe. Przedstawiciel ów występował na specjalne zlecenie ministra Severinga, socjal-demokraty, a więc należącego do przeciwnego obozu w stosunku do organizatorów zjazdu. Mówiąc o znaczeniu „zjednoczenia”, wyraził się między innymi: „Organizacji

tego rodzaju czyniło się niekiedy zarzut, jakoby w niej tkwiło niebezpieczeństwo przeniesienia walk partyjno-politycznych w obręb poszczególnych gmin. Zarzut to z całą pewnością niesłuszny, a w każdym razie niesłuszny wtedy, kiedy działalność partji w dziedzinie polityki komunalnej jest racjonalnie ujęta i prowadzona, jak to właśnie według mej wiadomości i przekonania czyni partja centrum”. Następnie przedstawiciel ministerstwa wskazał na to, że niegdyś zastępstwo interesów samorządu spoczywało jedynie w ręku oficjalnych władz nadzorczych. Naturalna ewolucja doprowadziła do tego, że obok tej reprezentacji powstała reprezentacja inna w postaci centralnych związków prowincji, powiatów, miast i gmin. A dalej, powiada przedstawiciel ministerstwa: „Gdy zaś ostatnio ewolucja doprowadziła do tego, że wielkie partje polityczne zajęcie się sprawami polityki komunalnej ze swej strony uczyniły terenem specjalnej swej pracy, to jest to, według mego zdania, tylko ostatnie ogniwo, które zamyka łańcuch pełnej reprezentacji i opracowywania problemów komunalnych w centralnej instancji”.

Dr. M. J.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

VIII Zebranie Zarządu.

W dniu 14-m września r. b. odbyło się pod przewodnictwem wice-prezesa p. W. Gajewskiego ósme kolejne w r. b. zebranie Zarządu. Zarząd wysłuchał sprawozdania dyrektora biura z dokonanych prac w okresie od ostatniego zebrania i w związku z tem powziął szereg następujących uchwał:

1. Zarząd postanowił przystąpić do realizacji uchwał konferencji rolniczej z d. 12-go sierpnia przedewszystkiem przez powołanie sekcji rolnej Rady Zjazdów. Opracowany projekt sekcji poddany będzie pod obrady Rady Zjazdów.

2. Zarząd przyjął do wiadomości zakończenie przygotowań do wzięcia udziału w ogólnokrajowej wystawie ogrodniczej we Lwowie, na której Biuro zorganizowało pokaz prac samorządu powiatowego na polu popierania ogrodnictwa. Postanowiono delegować do Komitetu Wystawy członka Rady Zjazdów, d-ra K. Paparę ze Lwowa, oraz wydać ilustrowany katalog działu samorządowego, zawierający ogólne dane o pracach samorządu na polu ogrodnictwa.

3. Na podstawie zaproszenia Min. Spraw Wewn. Zarząd upoważnił pp. Beka, Gajewskiego, Jaroszyńskiego i Lipskiego do wzięcia udziału w konferencji, poświęconej zagadnieniu planowości w gospodarce zw. samorządowych, które będzie rozpatrywane na podstawie ankiety, przeprowadzanej przez Min. Spraw Wewn.

4. Zarząd przyjął do wiadomości ukończenie przygotowań do zjazdów wojewódzkich w Białymstoku i Łodzi, oraz ustalił organizację zjazdu po-

wiatów i gmin podgórskich w Małopolsce, który ma się odbyć w Nowym Sączu w d. 25-go i 26-go i ma być poświęcony zagadnieniom rolnictwa i stosunku samorządu do lotnisk i uzdrowisk. Do wygłoszenia referatu w sprawach rolnych uproszony został prof. Krzemieniecki ze Lwowa.

5. Zarząd przyjął do wiadomości komunikat o powstaniu Zrzeszenia Samopomocy Gmin Wiejskich — i postanowił ustosunkować się do świeżo powstałej organizacji na podstawach rzeczowych. Przy sposobności Zarząd stwierdził, że okólnik Min. Spraw Wewn. w tej sprawie wydany został bez współudziału Zarządu i Biura.

6. Na podstawie zwrócenia się Min. Pracy i Op. Społ. Zarząd postanowił zaproponować na kandydata do komisji rewizyjnej Funduszu Bezrobocia członka Rady Zjazdów, p. A. Remiszewskiego.

7. Do Rady Naukowej Studium Pracy Oświatowo-Kulturalnej Zarząd delegował p. Gajewskiego, gdyż poprzedni delegat Zarządu, p. Jaroszyński, wszedł do składu Rady z tytułu wykładów na Studium.

Poza powyższymi sprawami bieżącymi Zarząd rozpatrzył aktualne projekty rządowe w dziedzinie ustawodawstwa, mającego związek z samorządem:

I. W sprawie projektu ustawy przemysłowej. Po wysłuchaniu referatu d-ra Dalbora, Zarząd postanowił wysunąć następujące postulaty:

a) że błędem byłoby uszczuplać kompetencje samorządu w sprawach przemysłowych tam, gdzie je obecnie posiada, że raczej należałoby zasadę tych kompetencji rozszerzyć na całe Państwo;

b) z uwagi jednak na brak stałych ustaw o ustroju samorządu, należałoby w związku z tem ustawę przemysłową odroczyć do czasu uchwalenia tych ustaw;

c) tworzenie kolegów urzędniczo-obywatelskich poza samorządem do spraw przemysłowych należy uznać za szkodliwe i błędne;

d) braki w obowiązujących przepisach przemysłowych na terenie b. zaboru rosyjskiego, a przede wszystkim szkodliwa w tej dziedzinie centralizacja, mogą być usunięte przez zwiększenie kompetencji organów administracyjnych I i II-iej instancji, co jest możliwe do zrobienia na podstawie obowiązującej jeszcze rosyjskiej ustawy przemysłowej.

II. W sprawie projektu nowelizacji ustawy sanitarnej i ustawy o szczepieniu ospy, przerzucającej koszt szczepienia na samorząd, Zarząd postanowił wystąpić przeciwko finansowemu umotywowaniu projektu (art. 59 ustawy o tymcz. uregul. fin. kom.), że jakoby nowela do ustawy o monopolu spirytusowym z dn. 20. VII. 25 r. (Dz. U. poz. 580) zwiększyła dochody samorządu z tytułu dodatku do ceny monopolowej spirytusu, gdy w rzeczywistości faktyczna wysokość dodatku na rzecz samorządu nie uległa zmianie. W związku z tem Zarząd uznał, że do czasu zasadniczej nowelizacji ustawy z dn. 11-go sierpnia 1923 r. zwiększanie obowiązków samorządu, pociągających za sobą nowe wydatki, jest niedopuszczalne, to też przerzucenie kosztów szczepienia ospy na samorząd winno być odłożone do tego czasu.

III. W sprawie projektu ustawy o zabezpieczeniu pracowników umysłowych Zarząd wysłuchał referatu sekretarza Biura, p. Grochowskiego. Według projektu, opracowanego przez Min. Pracy i Op. Społ. zabezpieczenie ma objąć i pracowników samorządowych, przyczem w dwu kierunkach a) zabezpieczenia emerytalnego i b) od braku pracy.

Zarząd, po wysłuchaniu referatu, uznał, że:

1. Stanowisko pracowników samorządowych, spełniających publiczne obowiązki, winno być oparte na prawie publicznem i normach, analogicznych do norm, obowiązujących pracowników państwowych.

2. Z tych względów związki samorządowe winny zapewnić swym pracownikom ubezpieczenie emerytalne na wzór ubezpieczeń funkcjonariuszów państwowych.

3. Projekt Min. Pracy i Op. Społ., przewidu-

jący ubezpieczenie pracowników samorządowych na jednakowych zasadach z pracownikami prywatnymi, jest dla samorządu nie do przyjęcia. Pracownicy samorządowi winni być z ogólnego zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych wyłączeni wzamian za ubezpieczenie przez związki samorządowe, nie gorsze od ubezpieczenia swych pracowników przez Państwo.

Do wzięcia udziału w konferencji w Min. Pracy i Op. Społ. na temat projektu Zarząd upoważnił pp. Bogusławskiego, Stoińskiego i Tyralskiego.

Wystawa ogrodnicza w Lwowie.

Biuro organizuje na ogólnopolskiej wystawie ogrodniczej, która odbędzie się w d. 26-go września do 2-go października r. b. we Lwowie, pokaz prac samorządu powiatowego na polu popierania ogrodnictwa i sadownictwa.

Dział samorządu powiatowego mieścić się będzie w części naukowo-szkolnej i składać się będzie z:

1. wykresów statystycznych, wykazujących zadrzewienie dróg samorządowych;

2. map z rozmieszczeniem szkółek drzewnych, prowadzonych przez powiatowe związki komunalne, oraz rozmieszczenie instruktorów ogrodniczych, utrzymywanych, względnie subwencjonowanych, przez samorząd powiatowy;

3. zdjęć fotograficznych większych szkółek powiatowych i szkół rolniczych, będących własnością samorządu.

Dział samorządu powiatowego ujęty zostanie w specjalne wydawnictwo (katalog), w którym powtórzone zostaną dane wykresów i map oraz omówione szczegóły, nie dające się ująć w ogólnych zestawieniach. Wydawnictwo będzie rozdawane na wystawie bezpłatnie, nadto zaś będzie rozesłane do wszystkich Wydziałów Powiatowych i instytucji rolniczych i ogrodniczych.

Specjalnie na wystawę wydaną została monografia, opracowana przez p. J. Beka p. t. „Działalność Rady Powiatowej w Limanowej na polu popierania sadownictwa“.

Nadto z inicjatywy Biura szereg wydziałów rad powiatowych z Małopolski wystąpi na wystawie z pokazem ogródków sadków szkolnych, mających w szeregu powiatów duże zastosowanie.

Biuro reprezentuje w komitecie wystawy dr. K. Papara ze Lwowa, członek Rady Zjazdów.

Ze Zrzeszenia Samorządów Powiatowych.

Dnia 13 września, w nowym lokalu Zrzeszenia Samorządów Powiatowych przy ul. Leszczyńskiej Nr. 6, do którego przenoszą się obecnie wszystkie poszczególne agendy Zrzeszenia, odbyło się kolejne posiedzenie Rady Nadzorczej, pod przewodnictwem Prezesa Rady, p. St. Boguszewskiego, i przy udziale członków Rady: posła J. Ledwocha, posła J. Zalewskiego, starosty W. Gajewskiego i p. A. Her-

maszewskiego, oraz Dyrektora Biura Zjazdów, Dr. M. Jaroszyńskiego.

Po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu, odczytanego przez czł. Zarządu, p. J. Wołoszynowskiego, i uzupełnieniu go przez czł. Zarządu, d-ra H. Lebruna, i Prezesa Zarządu, p. W. Korsaka, przystąpiono do szczegółowego rozpatrzenia ogólnego bilansu Zrzeszenia oraz bilansów poszczególnych

agend, poczem przyjęto jednogłośnie następujący wniosek czł. Rady, p. A. Hermaszewskiego: „Rada Nadzorcza, po zapoznaniu się z bilansem netto Zrzeszenia za pierwsze półrocze b. r. i po wysłuchaniu sprawozdania Zarządu, podnosi z uznaniem wysiłek Zarządu nad uporządkowaniem gospodarki Zrzeszenia i stałe redukowanie kosztów handlowych, akceptując zarazem stanowisko Zarządu w sprawie konieczności dalszego zmniejszania tych kosztów”.

Nadto, w formie wskazówek dla Zarządu, powzięto następujące uchwały:

a) Rozwijać w miarę możliwości komisowe operacje Zrzeszenia.

b) Ogłosić ankietę w sprawie walców drogowych, potrzebnych powiatom na najbliższe 2 lata, w celu ustalenia możliwości dania zamówień firmom krajowym i poczynić starania o wyjednanie kredytów dla powiatów na zakup walców.

c) Mimo dotychczasowej małej opłacalności Referatu Budowlanego, prowadzić go nadal, jako ważny w przyszłości dział pracy Zrzeszenia.

d) Rozwijać nadal dział wydawniczy.

e) Rozesłać członkom Zrzeszenia bilans netto i sprawozdanie Zarządu.

Na temże posiedzeniu postanowiono zwiększyć liczbę członków Zarządu Zrzeszenia do pięciu, powołując dwóch nowych członków: p. posła Aleksandra Bogusławskiego i Dyrektora Biura Zjazdów Sam. Ziemińskiego, Dr. Maurycego Jaroszyńskiego.

N.B. Bilans i sprawozdanie Zarządu będą rozesłane członkom Zrzeszenia w najbliższym czasie.

Zakup walców drogowych.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej Z. S. P. dnia 13/IX. b. r. omawiana była sprawa zakupu walców drogowych dla powiatów, w związku z państwową

koniecznością rozwoju przemysłu polskiego i poprawy handlowego bilansu. Rezultatem wymiany zdań była przytoczona wyżej uchwała Rady Nadzorczej (lit. b.), polecająca Zarządowi wyjaśnienie możliwości zaopatrywania powiatów w walce drogowe, wyrabiane w kraju.

W wykonaniu tego zlecenia Rady Nadzorczej, Zarząd Z. S. P. zwraca się do Wydziałów Powiatowych z prośbą o przesłanie mu odpowiedzi na następujące pytania:

a) Czy dany Wydział Powiatowy projektuje kupno walca drogowego na wiosnę 1926 lub 1927 roku?

b) Jaki typ walca byłby pożądanym? (parowy, motorowy, konny) i jakiej wagi? (od ilu do ilu tonn obciążenia).

c) Czy zakup przewidywany jest za gotówkę, czy też na warunkach kredytowych? Jaki kredyt byłby potrzebny?

Odpowiedzi na te pytania będą stanowiły dla Zarządu Zrzeszenia materiał orientacyjny. Jasną jest rzeczą, że, znając potrzeby Powiatów, Zarząd będzie mógł przeprowadzić pertraktacje z odpowiednimi firmami i uzyskać najdogodniejsze warunki, które zależą zawsze od ilości żądanych obiektów, inaczej bowiem fabryki traktują zamówienie na jeden lub dwa walce, inaczej zaś pertraktacje o parę dziesiątków. Na tem właśnie polega korzyść załatwiania gospodarczych potrzeb powiatów, nie w pojedynkę, ale przez własną organizację spółdzielczą, jakim jest Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Otrzymanie odpowiedzi na postawione pytania pożądanym jest w najbliższym czasie, wobec tego, że walce, potrzebne na wiosnę, musiałyby być zamówione w jesieni, wyrób bowiem walców zajmuje sporo czasu i zamówienia późniejsze nie mogłyby być wykonane w terminie.

K R O N I K A.

Ubezpieczenie inwentarza żywego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wysłało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie popierania ubezpieczeń wzajemnych żywego inwentarza. Okólnik ten, z daty 18 lipca 1925 r. (Nr. S. Z. 2782/25), brzmi następująco:

„Ministerstwo Skarbu w dniu 5 kwietnia 1924 r. zatwierdziło statut działu ubezpieczeń pośrednich żywego inwentarza Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, przewidujący reasekurację, zakładanych na podstawie statutu wzorowego stowarzyszeń ubezpieczeń wzajemnych żywego inwentarza. W ten sposób umożliwiono ludności korzystanie z urządzenia gospodarczego, które ją uchroni od rujnujących skutków klęski, mającej źródło w licznych chorobach żywego inwentarza. Zwracając uwagę na znaczenie gospodarcze ubezpieczeń żywego inwentarza, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uważa za rzecz wskazaną zainteresować tą

sprawą związki komunalne (samorządowe), które, między innymi, powołane są również do roztaczania opieki nad dobrobytem ludności przez zaspakajanie jej potrzeb gospodarczych.

Zechce zatem Pan Wojewoda zalecić powiatowym związkom komunalnym, znajdującym się na terenie powierzonych Panu województwa, aby te pouczyły gminy o dobrodziejstwach, związanych z zakładaniem przez nie lokalnych stowarzyszeń ubezpieczeniowych, nie nakładając jednakże na ludność przymusu ubezpieczenia żywego inwentarza.

W celu udostępnienia ubezpieczeń inwentarza nawet najmniej zamożnej ludności byłoby pożądanym poparcie materialne ze strony powiatowych związków komunalnych, które mogłyby ewentualnie wstawić do budżetu odpowiednią kwotę na wspomniany cel.

Zarazem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwraca uwagę, że akcja w tej sprawie winna być

przeprowadzona planowo i jednolicie, gdyż takie założenie zapewni osiągnięcie pomyślnego rezultatu“.

Straty ogniowe w I półroczu b. r.

Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych ogłasza tymczasowe zestawienie szkód, zgłoszonych w dziale obowiązkowych ubezpieczeń za pierwsze półrocze r. b.

Straty te wynoszą w tysiącach złotych:

	I kwartał	II kwartał	Razem
b. Kongresówka	757.1	2.433,4	3.190,5
Wojew. Wschod.	376.7	1.684,6	2.061,3
Małopolska	245.—	526.3	771.3
R a z e m.	1.378.8	4.644.3	6.023.1

W roku zeszłym w tym samym okresie zgłoszono szkód od pożarów na ogólną sumę 3.313.2 tys. złotych.

Zbiory w r. b.

Główny Urząd Statystyczny ogłasza przypuszczalne dane co do stanu tegorocznych urodzajów. Wydajność z 1 ha w q — 100 kg., obliczona na podstawie sprawozdań z końca sierpnia, przedstawia się następująco:

pszenicy 14,6 q, jęczmienia 13,6 q, żyta 13,8 q., owsa 13,4 q.

Całkowity zbiór wobec tego poszczególnych zbóż przypuszczalnie wyniesie dla:

pszenicy 15.939,8 tys. q., jęczmienia 16.630,9 tys. q., żyta 67.765,4 tys. q., owsa 34.520,9 tys. q.

W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększenie zbiorów wynosi dla:

pszenicy 80,2%, jęczmienia 37,7%, żyta 85,4%, owsa 43,1%.

W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów, zbiór roku obecnego stanowi:

pszenicy 94,7%, jęczmienia 111,0%, żyta 119,7%, owsa 122,8%.

Prowizoryczne dane powyższe mogą jeszcze uleże zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młócki w pełnym biegu.

Urodzaj ziemniaków w r. b. jest niepewny, gdyż wskutek nadmiernej wilgoci w wielu miejscowościach podlegają one w znacznym stopniu gniciu i choć przeciętny zbiór z ha obliczają w chwili obecnej dla całej Polski na 123 q. 1=100 kl., jednak nie można spodziewać się obfitego zbioru.

Inwestycje komunalne w 1926 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesało w d. 9-go września r. b. za L. S. F. 1841/25 do Wojewodów i Prezydenta m. Warszawy następujący okólnik w sprawie ograniczenia przez związki komunalne wydatków inwestycyjnych, tudzież wstrzymanie zakupów zagranicą:

„Powołując się na wydane już okólniki z dnia 18 sierpnia 1924 r. Nr. SM. 4091/24 i z dnia 2 czerwca 1925 r. Nr. SM. 2299/25, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oznajmia, iż podane w nich zarządzenia i wskazówki wymagają obecnie większego zastrzeżenia i przestrzegania zasad: 1) aby gospodarstwo skarbowe związków komunalnych czasowo ograniczyło działalność inwestycyjną do najbardziej niezbędnych przedsięwzięć oraz 2) aby unikać wszelkich sposobności — poza niezbędnymi — które pociągają za sobą wywóz pieniędzy zagranicę.

Dla osiągnięcia celów powyższych należy poddawać ścisłej ocenie przy zatwierdzaniu budżetów komunalnych na rok 1926, czy projektowane w nich inwestycje należą do niezbędnych, wymagających bezwłocznego wykonania, którego odłożyć nie można — wszelkie natomiast projektowane inwestycje, które cech poprzednio wymienionych nie posiadają — należy stanowczo skreślać.

Inwestycje, które jeszcze w tym roku mają być wykonane i których dotąd nie rozpoczęto, należy traktować tak, jak inwestycje na rok przyszły. Inwestycji, niezaliczonych do niezbędnych, nie należy podejmować, a nawet rozpoczęte, o ile ich wykonanie dopuszcza przerwy — mają być czasowo zaniechane.

Szczególną uwagę zechcą PP. Wojewodowie (P. Delegat Rządu, P. Prezydent) zwrócić związkom komunalnym na niezbędną obecnie potrzebę zaniechania zamówień zagranicznych, powodujących wywóz pieniędzy zagranicę, a to do tego stopnia, iż poczynione już zamówienia, o ile odnośne umowy mogą być rozwiązane bez strat i odpowiedzialności, należy cofnąć; w każdym razie należy poddać rewizji umowy importowe w kierunku ich ograniczenia, wzgl. odroczenia terminów płatności.

Na okres najbliższych miesięcy nie będą dla nowych zamówień zagranicznych przyznawane żadne ulgi.

Łącznie z powyższem zechcą PP. Wojewodowie (P. Delegat Rządu, P. Prezydent) zwrócić uwagę związków komunalnych na potrzebę możliwego ograniczenia wyjazdów zagranicę ze strony ich delegatów, którym ulgi dla tego celu obecnie nie będą mogły być zupełnie przyznawane lub tylko w bardzo ograniczonej mierze.

Zechcą PP. Wojewodowie (P. Delegat Rządu, P. Prezydent) dołożyć starań, aby zarządzenia niniejsze należycie zostały wykonane.“

I Wszechpolski Kongres Pszczelnicy.

W dn. 26 i 27 b. m. we Lwowie odbędzie się poraz pierwszy w Polsce Wyzwolonej obrady pszczelarzy z całej Rzeczypospolitej. Jednocześnie z Kongresem urządzona będzie Wszechpolska Wystawa Pszczelnicza.

Porządek obrad Kongresu:

1) dn. 26 sobota: o godz. 9-ej rano nabożeństwo w Katedrze.

2) o godz. 10-ej rano zebranie w sali zebrań Tow. Gosp. (ul. Kopernika 20, parter), zagajenie i wybór Prezydium.

3) o godz. 11 $\frac{1}{2}$: otwarcie wystawy, godz. 3 min. 45 pp.: wspólna fotografia pamiątkowa Kongresu na podwórzu Towarz. Gosp.

4) referaty: Obecny stan pszczelnictwa w Polsce.

5) ustawodawstwo pszczelnicze i dyskusja.

Wieczór o godz. 7-ej: wspólne zebranie towarzyskie uczestników w hotelu George'a.

Dnia 27-go (niedziela).

1) o godz. 10 rano: wnioski i wybór stałego komitetu kongresów pszczelniczych w Polsce,

2) po południu: zwiedzanie wystawy i miasta (Wysoki Zamek, Racławice, parki, pasieki).

4 godz: zakończenie obrad kongresu.

Wkładka uczestnika kongresu wynosi 1 zł.

Zarazem Nacz. Zw. Tow. Pszczelniczych ogłasza konkurs na ul. najlepszy i najodpowiedniejszy dla naszych warunków klimatycznych. I nagroda wynosi zł. 200, II. zł. 100.

Ubiegający się o nagrodę powinni ule, przez siebie zbudowane, dostarczyć na wystawę we Lwowie przed 26 września r. b.

Komisja sędziowska zbierze się w dniu poprzedzającym kongres pszczelniczy dla oceny przedstawionych uli.

Ul. nagrodzony I-ą nagrodą, otrzyma nazwę ula polskiego.

Ule muszą być naturalnej wielkości i odpowiadać następującym wymaganiom. Jako materiał, może być użyte drzewo lub słoma lub też oba materiały w połączeniu. Ul. powinien być względnie tani, lekki, łatwy do zbudowania, dostatecznie ciepły do zimowania pszczół na dworze, przestronny, zastosowany do życia pszczół i wymagań postępowej gospodarki pasiecznej.

Z życia samorządu.

Zrzeszenie Rad Powiatowych w Małopolsce w sprawie zasad gospodarki komunalnej.

Okólnik swój w sprawie zasad gospodarki komunalnej, omówiony już częściowo w nr. 35 „Samorządu“, skierowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych między innymi także do Zrzeszenia Rad Powiatowych w Małopolsce, żądając wyrażenia swego stanowiska.

W sprawie tej Wydział Zrzeszenia Rad Powiatowych złożył Ministerstwu Spraw Wewnętrznych następujący memoriał: „A. Wydział Z. R. P. stwierdza, że zainicjowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ujednostajnienie zasad gospodarki komunalnej, a zwłaszcza ustalenie polityki skarbowej samorządów terytorjalnych, jest ze wszęchmiar niezbędne, wprowadzi ład w gospodarce samorządów — dotychczas różnorodnej w formie i treści — i pozwoli dopiero na ustalenie zasad i następne praktyczne wykonywanie należytej kontroli przez wyższe władze nadzorcze pod względem legalności i celowości uchwał związków samorządowych.

Inicjatywę Ministerstwa winny też związki samorządowe powitać z najwyższą radością.

Niemniej jednak Wydział stwierdzić musi, że ustalenie jednolitych zasad gospodarki samorządów terytorjalnych na przyszłość oprzeć się może tylko na jednolitych dla całego państwa ustawach samorządowych i na jednolitej samorządowej ustawie skarbowej.

Przygotowaniem do powyższego na czasy przejściowe, a to do czasu zupełnego wyrażnego jednolitego określenia kompetencji, praw i obowiązków poszczególnych samorządów terytorjalnych, obecnie w poszczególnych dzielnicach państwa wy-

konujących swe zadania o różnej kompetencji na mocy różniących się pomiędzy sobą ustaw zasadniczych dawnych państw zaborczych — byłyby projektowane normy i instrukcje ministerjalne, które jednakowoż tylko w tym wypadku będą celowe, o ile na czas prowizorium podstawa gospodarki finansowej zostana dla wszystkich kategorii samorządów w całym państwie zrównane w znowelizowanej jednolitej ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

Najdrobniejsze różnice, jak n. p. w procentowych udziałach związków samorządowych różnych stopni w tych samych daninach komunalnych w różnych dzielnicach Państwa, — jak dalej n. p. prawo gmin b. zaboru rosyjskiego do pokrywania niedoborów szkolnych samoistnymi podatkami gruntowymi, a pozbawienie tego prawa gmin b. zaboru pruskiego i austriackiego i t. d. sprowadzają i uwypuklają „różnice“ w gospodarce skarbowej samorządów tych samych stopni — w tym wypadku gminnych — i powodują, że wydatki na te same cele w różny sposób są pokrywane — względnie, jak w Małopolsce, o ile fundusze się nie znajdują, potrzeby szkół nie są w bardzo wielu wypadkach zaspakajane.

Różne traktowanie tych samych spraw sprowadzić też musi trudności w kontroli przez wyższe władze nadzorcze (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych).

Aby jednakowoż w czasie przejściowym mogło rzeczywiście nastąpić ujednostajnienie zasad gospodarki komunalnej na podstawach projektowanych norm i instrukcji ministerjalnych i aby równocześnie samorzady nie stały się bezdusznymi mechanizmami, pozbawionymi największego prawa — swobody obywatelskiego podejmowania i wykonywania t. zw. dobrowolnych i t. zw. obowiązkowych zadań z mocy ustaw, aby nie-pozbawione zostały prawa inicjatywy — mogą instrukcje ministerjalne określić tylko sposoby wykonywania zadań, a kontrola wyższych władz nadzorczych ureguje legalność i celowość odnośnych uchwał organów uchwalających, a także ustali ostatecznie po przeprowadzeniu potrzebnych badań — i to byłoby najważniejszym — kolejność wykonania według stopnia konieczności pilności i pożyteczności w związku z sytuacją ekonomiczną państwa i z uwagi na dopuszczalną wysokość obciążenia podatkowego danego terytorjum samorządowego w danym roku budżetowym, czy w danym okresie lat — według uchwalonego i zatwierdzonego planu działania.

Podział i rozgraniczenie kompetencji organów uchwalających i władz nadzorczych — muszą być całkiem niewątpliwie i jasno określone i to nie tylko w samych ustawach, ale w interpretujących instrukcjach ministerjalnych.

Musi być też zmieniona ustawa z 11. VIII. 1923 r. Dz. Ust. Rp. Nr. 94. poz. 747. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, a zwłaszcza musi być zniesiony nieznośny i nie do utrzymania nawet na czasy przejściowe przepis najwyższego dopuszczalnego obciążenia gruntów dla uchwalających gmin wiejskich i związków powiat., który, jak tego nie potrzeba udowodnić, niepozwala wymienionym związkom na spełnianie choćby tylko obowiązkowych zadań z mocy ustaw, który zresztą odnośnie do gmin wiejskich w b. zaborze rosyjskim został przełamany j. w. w drodze nowelizującej ustawy, a w tyśiących wypadkach — co gorsze — jest łamany przez nielegalne uchwały i ściąganie daniny.

Zniesienie ograniczenia wysokości dodatków czyni Wydział Zrzeszenia Rad Pow. zawiśłym od wprowadzenia zasady, że podstawa wymiaru wszystkich dodatków komun. ma być czysty podatek gruntowy bez uwzględnienia [progresji i regresji — doświadczenie bowiem wskazuje, że przeprowadzenie sprawiedliwe progresji i regresji stało się niewykonalnym, gdy większa część małopolskich przez przeniesienie własności na kilkoro dzieci, lub wskutek tego, iż posiadłości ich objęte są kilkoma arkuszami gruntowymi, uzyskała regresję, nieodpowiadającą faktycznemu stanowi posiadania.

Zniesienie powyższego ograniczenia nie czyni więc wąłomu w zasadzie, aby utrzymać na czasy przejściowe — w związku z sytuacją finansową państwa — obecne źródła dochodowe samorządów, a pozwoli tylko związkom tym, dla których dodatki do państwowego podatku gruntowego są jedynym źródłem dochodu, na spełnienie zadań z mocy ustaw.

Obawa, że samorzady z prawa swobodnego opodatkowania gruntu korzystać będą ponad rzeczywistą, najkonieczniejszą potrzebę, jest płonna i nieuzasadniona, uchwałać bowiem będzie zainteresowany oszczędny gospodarz, a w każdym wypad-

ku przekroczenia najkonieczniejszej potrzeby i normy — uchwała — aby stała się prawnomocną — musi uzyskać zatwierdzenie władzy nadzorczej, która pod uwagę weźmie konieczność wydatku i sposób pokrycia i od obu momentów uzależni swą decyzję.

Ustawa winna też być zmienioną, a w szczególności winny być znowu całkiem niewątpliwie i jasno określone w ustawie „władze nadzorcze”, a dotyczące przepisy winny być bezwzględnie i ściśle w praktyce stosowane — z utrzymaniem zasady — że najwyższą władzą nadzorczą dla samorządu jest Minister Spraw Wewnętrznych.

Stosowanie praktyk dotychczasowych, że w rozlicznych wypadkach — nie mówiąc o rozporządzeniach Ministerstw resortowych — poszczególne organa administracji państwowej I. i II instancji występują w swoich zarządzeniach — czy w sprawach poruczonych im przez ich władze przełożone, jako pośrednicy do gmin, miast i powiatów samorządowych, a więc, jako władze nadzorcze — nie de jure, lecz de facto — winno być usunięte, jako sprzeczne z konstytucją i obowiązującymi ustawami.

Dla gminy wiejskiej, miejskiej i samorządu powiatowego, najwyższą władzą nadzorczą winien być jedynie i wyłącznie Minister Spraw Wewnętrznych — względnie w zleconych przez niego sprawach Województwo przez Wojewódzki Wydział Samorządowy.

Powyższe ogólne uwagi, oparte na doświadczeniu, a wychodzące z założenia, że tak pożądane ujednostajnienie zasad gospodarki komunalnej aż do czasu uchwalenia nowych ustaw samorządowych oprzeć się winno odnośnie do polityki skarbowej samorządu na znowelizowanej ustawie o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, uzupełnia jeszcze Wydział stwierdzeniem, że nieuzasadnionem jest życiowo zupełne zwolnienie komun wiejskich od świadczeń na rzecz samorządu powiatowego, skoro najważniejszym działem gospodarki powiatowej są komunikacje, w równym stopniu potrzebne — o ile chodzi o ziemiopłody — dla produkujących wsi, jak dla konsumujących i eksportujących miast, i przeciwnie — o ile rozchodzi się o wyroby przemysłowe.

Też tej nie uzasadniamy wobec kilkakrotnie wniesionych do Rządu uzasadnionych memoriałów w tej sprawie przez Zrzeszenie Rad Powiatowych w Małopolsce i Radę Zjazdów Samorządu Ziemskiego w Warszawie.

Wreszcie jeszcze stwierdzamy, że przed oświadczeniem się na ankietę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przez zainteresowane Ministerstwa i przed spreycyzowaniem przez nie i ustaleniem dezyderatów pod adresem związków samorządowych, trudno jest Wydziałowi Z. R. P. skonkretyzować i ustalić kolejność zadań w projektowanym pięcioletnim planie działalności — zadań obowiązkowych z mocy ustaw i to najniezbędniejszych — zwłaszcza, że o ile rozchodzi się o Małopolskę — dotychczasowe źródła dochodów nie wystarczają na wypełnienie zadań z (ustaw galicyjskich, nie mówiąc o zadaniach dalszych, jak np. z ustawy o opiece społecznej, do wykonania których samorzady właściwie nie są zobowiązane — wobec postanowienia art. 69 ustawy z dnia 11/VIII. 1923 r. Dz. Ust. Rp. Nr. 94 poz. 747.

B). Na szczegółowe zapytania ankiety — podajemy:

ad 1). — ustalenie planu działalności Związków samorządowych na lat 5 — jest z jednej strony nadzwyczaj wskazane i uzasadnione momentami, wyszczególnionymi w okólniku ministerjalnym (ustęp I i II, strona 3.) — napotka jednak co do ustalenia kolejności tych zadań u władz nadzorczych na poważne trudności, kwestja bowiem konieczności utrzymania lub stworzenia jakiejś instytucji społecznej — może się komuś, a nawet każdemu z odległości wydać mało znaczną, a stosunki lokalne kwestję tę odczuwają, jako swą najskrajniejszą potrzebę.

ad — 2 — 3 — 4. Niemniej spełnianie zadań Związków samorządowych także obowiązkowych z mocy ustaw winno być ograniczone już przez same organa uchwalające do najniezbędniejszych, a konieczne prace i pokrycie wydatków rozłożone według planu na lat 5, a to:

a) w gminie wiejskiej — poza administracją ogólną i racjonalną administracją majątków gminnych (domów, pastwisk, gruntów, lasów i t. d.) za najniezbędniejsze zadania uważamy: 1) budowę i utrzymanie budynków szkolnych i 2) utrzymanie dróg gminnych. Dotychczasowe źródła dochodów nie wystarczą, aby te dwa zadania nawet w okresie lat 5-ciu zostały należycie wypełnione zwłaszcza w gminach jednowioskowych — sta-

bych podatkowo, w których przypis podatku gruntowego, od którego oblicza się dodatki komunalne, wynosi przeciętnie 2.000 Zł. (jest w każdym powiecie małopolskim conajmniej 1/3 część jeszcze uboższych gmin) — gdy zatem poza ewentualnymi nikłymi dochodami z majątku gminnego z kwoty dodatków przeciętnie 1.200 Zł. potrzeba pokryć koszty administracji, wydatki szkolne tylko na utrzymanie szkoły w kwocie przeciętnej 1.000 Zł., a wreszcie wydatki drogowe poza świadczeniami w naturze, a to koszty materiałów na mosty drogowe.

W rezultacie z dochodów, przewidzianych w zatwierdzonym budżecie gminnym — z 60% dodatkiem do podatku gruntowego i udziałem w daninach powiatowych — o ile niema odpisów podatkowych i dodatków, pokrywa się zaledwie płace służby gminnej i co najwyżej wydatki szkolne, a koszty, połączone z utrzymaniem dróg, a to budową i utrzymaniem mostów, których w niejednej gminie jest czasem kilkanaście, pokrywa w zasadzie jak dotąd ze swoich szczyplwych funduszy Wydział Powiatowy. Wszystkie inne zadania, ciężące na gminie wiejskiej, są wypełniane od wypadku do wypadku w miarę napływu funduszy.

b) w gminie miejskiej — odpowiedź dadzą gminy miejskie i Związek Miast.

Pozwalamy sobie jednak zauważyć, że za najważniejsze zadania komuny miejskiej uważamy budowę i utrzymanie zakładów użyteczności publicznej, prowadzonych na zasadach zakładów handlowych, nieobliczonych na nadmierne zyski, a z których uzyskiwane dochody winny być obracane w całości na powiększenie, ewentualnie ulepszenie, danego przedsiębiorstwa, względnie innych przedsiębiorstw miejskich, aby nabrały charakteru poważeczności i były w możności obsłużyć całe społeczeństwo miejskie — nie tylko pewne terytorja miejskie (centrum i t. zw. pryneypalne ulice) lub tylko pewne warstwy ludności.

Należyte sprawne wypełnienie tych zadań leży także w interesie utrzymania ładu, spokoju i bezpieczeństwa w miastach, a połączone z należytą opieką mieszkaniową i aprowizacyjną i z akcją kredytową będzie znakomitem sparaliżowaniem agitacji żywnościowych wywrotowych, które w miastach naszych usiłują wykorzystać biedę ludzką i niezadowolnienie mas.

Za dalsze niemniej ważne zadania uważamy dalej utrzymanie należytych komunikacji w mieście, a także zakładanie i utrzymywanie przy pomocy Państwa szkół zawodowych — handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych.

c) w samorządzie powiatowym: — pierwszorzędnym zadaniem w obecnych czasach jest nadzór i opieka także materialna — w tym ostatnim wypadku wobec zwolnienia od świadczeń na rzecz powiatów i równoczesnego wyjęcia gmin miejskich (rządzących się w Małopolsce ustawą z r. 1889) przez postanowienia cytowanej ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów kom. z pod kontroli Wydziałów Powiatowych — nad gminami wiejskimi, gdyż i gminy małomiejskie, podobnie jak duże miasta — pomimo trudności kredytowych w porównaniu do gmin wiejskich i samorządów powiatowych — nawet w obecnej niedostatycznej i mało elastycznej ustawie o tymcz. uregul. finansów kom. materialnie znakomicie są sytuowane i przy energicznej celowej administracji — kontrolowanej w sposób ścisły, ale oględny, przez władze nadzorcze, mogą wypełnić zadania obowiązkowe z mocy ustaw, a także zadania dobrowolne, które w miastach, jak to wyżej zaznaczono, wysunęły się na czoło zagadnień społecznych.

Zupełnie przeciwnie rzecz się ma na wsiach i w samorządach powiatowych i te ostatnie, jak to również wyżej zaznaczono, muszą obok swoich zadań spełniać w zastępstwie gmin wiejskich ich zadania na polu utrzymania dróg gminnych (budowy i utrzymania mostów gminnych).

Tu więc zadania, ciężące na gminach wiejskich (jednowioskowych w Małopolsce), łączą się organicznie z zadaniami samorządu powiatowego i ewentualne spełnianie zastępcze tych zadań gmin wiejskich jest pierwszym niezbędnym zadaniem powiatów samorządowych. Obowiązek ten ustałby automatycznie, gdyby znowelizowana ustawa fin. zniosła ograniczenia w nakładaniu dodatków do podatku gruntowego i od pewnej granicy wysokość dodatku gminnego czy powiatowego uczyniła zawiąza od zatwierdzenia władzy nadzorczej III instancji.

Drugim z rzędu, a właściwie także rozwinięciem pierwszego, najniezbędniejszym zadaniem powiatu jest budowa i utrzymanie dróg powiatowych.

Tak, jak obecnie budowa dróg, poza istniejącą siecią drogową, bez kredytu długoterminowego nisko procentowego nie jest do pomyślenia. Pozostałoby należyte utrzymanie i najkonieczniejsze rekonstrukcje najbardziej zniszczonych odcinków dróg.

Już tym wyszczególnionym zadaniom i obowiązkom w obecnej sytuacji finansowej żaden powiat w Małopolsce nie może sprostać i poza opłaceniem skromnej administracji nie jest w możności utrzymać w stanie możliwym dla komunikacji dróg powiatowych.

Prosty rachunek stwierdza to, a w szczególności: przeciętnie dochody powiatu sam. w Małopolsce (w olbrzymiej większości są powiaty rolnicze) — wynoszą:

a) z 30% dod. do podatku grunt.	40.000 Zł.
b) z udziałów w podatkach państwowych i w innych daninach komunalnych z cyt. ustawy	10.000 „
Razem	50.000 Zł.

Z kwoty tej opłaca się administrację, złożoną przeciętnie z 5 urzędników i 20 służby (drogowej), wypełnia się znane zadania z mocy ustaw i dobrowolne i przedewszystkiem utrzymuje się przeciętnie 150 klm. dróg asfaltowanych.

Cena kamienia, robocizny i materiałów drzewnych na mosty wyjaśnia całą beznadziejną sytuację finansową powiatów, której nie mogą poprawić ewentualne dochody, nałożone na mocy postanowienia art. 20 i 21 cyt. ustawy.

Pozostałoby więc właściwie tylko jedno źródło na wypełnienie wymienionych zadań, a to specjalne opłaty drogowe z § 19. ust. drog. i 31 ust. o tym. ureg. fin. kom.; do źródła tego poza nielicznymi wyjątkami nie mogły jednak i nie śmiały sięgnąć powiaty małopolskie wobec klęsk elementarnych w rolnictwie w ostatnich latach.

W roku bieżącym i na najbliższą przyszłość, przyjmując program 5-cioletni zadań samorządów powiatowych — dochody ze specjalnych opłat drogowych należy utrzymać i należy utrzymać dotyczące postanowienia obu wymienionych ustaw w projektowanej noweli do cyt. ustawy, gdy wymiar opłat tych polega na najsprawiedliwszej podstawie powszechności podatkowej.

Inne zadania z mocy ustaw i dobrowolne, względnie połączone z wykonaniem ich wydatki — wraz przyjęcia proponowanych wyżej zmian w ustawie o tym. ureg. fin. kom. i utrzymania opłat drogowych — mogą być w ramach budżetów powiatowych pokryte — bez dalszego opodatkowania — zwłaszcza, o ile przepis art. 69 cyt. ust. w związku z dezyderatami co do zupełnego i bezpośredniego wykonywania nowych zadań z ustaw polskich będzie zastosowany i Państwo odstępni powiatom pewne potrzebne i wystarczające źródła dochodów.

Ad. 5. — odpowiedziano pod 2), odnośnie do wzajemnego stosunku gmin wiejskich, względnie małomiastewskich, do powiatu samorządowego.

Rozgraniczenie zadań — ze względu na słabą gminę wiejską — chociaż byłoby koniecznym i w ustawie, a także w instrukcji ministerjalnej, powinno być jasno i niedwuznacznie sprecyzowane, będzie tak, jak obecnie, zupełnie problematycznej wartości.

Ad 6. — bezwzględnie w danych warunkach — trzy zadania, a to, opieka nad rolnictwem, oświatą pozaszkolną i wypełnianie obowiązków z ustawy o opiece społecznej — winny być prowadzone przez organizacje społeczne, subwencjonowane przez samorządy.

Ustalenie zasad subwencjonowania powinno być pozostawione do swobodnego uznania organów uchwalających samorządów i swobodnego porozumienia się tychże z zarządami danych organizacji także co do ewentualnego zabezpieczenia wpływu subwencjonującego samorządu na wypełnienie tych zadań.

Ad 7. — zasadniczo ze stanowiska samorządów i ze stanowiska rzeczowego sądzimy, że i w obecnych czasach przejściowych pewne najniezbędniejsze zadania, których wypełnianie przerasta siły finansowe samorządów, muszą być jednak wypełniane i muszą znaleźć przy pomocy Państwa urzędziwistnie w projektowanym pięcioletnim planie działania. W tym celu winien Rząd śpieszyć z pomocą, a to:

a) 50% subwencją i ewentualnie w pewnych wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, 50% długotermino-

wą bezprocentową pożyczką — przy budowie szkół powazecznych;

b) dtto przy zakładaniu szkół zawodowych;

c) dtto przy budowie szpitali;

d) dtto przy budowie wielkich mostów;

w każdym wypadku — gdy uchwalone przez związek samorządowy, względnie przez więcej samorządów, złączonych w związku celowym, pokrycie wydatków, połączonych z budową, wymagać będzie więcej, niż nałożenia osobnego podatku inwestycyjnego w wysokości maksymalnej, oznaczonej przepisem art 21. ust. z dnia 11. VIII. 1921 r. Dz. U. Rp. Nr. 94. poz. 747.

Ad 8. Zasada, że inwestycje dokonywane być mogą z dochodów nadzwyczajnych — pożyczek — winna być uchyloną, o ile rozchodzi się o odbudowę niezbędnych zakładów komunalnych ze zniszczenia wojennego lub wskutek klęsk elementarnych, a przedewszystkiem dróg i mostów i rozbudowę najniezbędniejszą istniejącej sieci drogowej w interesie ekonomicznego podniesienia danej okolicy, pozbawionej komunikacji; w wypadku, gdy rozchodzi się o drogi, aby wydatki pokrywane były przez specjalne opłaty drogowe według planu działania i statutu, zatwierdzonego przez wyższe władze nadzorcze, w innych wypadkach przez podatki inwestycyjne.

C). W kwestji ustalenia zasad administracji urzędów i zakładów komunalnych, a także ustalenia stosunku tych zakładów do ogólnej administracji wypowiedziano się wyżej przy podniesieniu najniezbędniejszych zadań gminy miejskiej, a co zastosować należy do zakładów wszystkich związków komunalnych.

Urządzenie administracji tych zakładów, powtarzamy — winno opierać się na zasadach handlowych z założeniem użytkowania godziwego kupieckiego zysku, który w całości winien być obracany na dalsze powiększanie i ulepszanie tych zakładów.

Zakłady winny być urządzone na podstawie statutu o szerokiej autonomii i prowadzone przez płatny fachowy zarząd z tem, że ogólny kierunek i politykę gospodarczo-społeczną nadawać winien zamierzeniem i pracom zakładów dany Związek komunalny wprost i przez zastępców swoich w radach zakładów.

D). W sprawie należytego budżetowania przez Związki samorządowe podnosimy, że dostateczne i wystarczające wskazówki zawiera rozporządzenie Pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10/VIII. 1924. Dz. Ust. Nr. 82. poz. 790., same jednak terminy, wyznaczone dla ułożenia, wyłożenia, uchwalenia i przedłożenia budżetów wyższym władzom nadzorczym uważamy co najmniej o jeden miesiąc za wczesne. Czem później uchwalony jest budżet, na tem realniejszych wynikach roku poprzedniego jest oparty, a zatem dokładniejszy i łatwiejszy do wykonania. Przedwcześnie zestawione budżety muszą być z konieczności w ciągu roku rewidowane i nie są i nie mogą być właściwą, nienaruszoną podstawą gospodarki.

E). Reasumując powyższe uwagi, stwierdzić musimy ponownie, że jednak należy samorządom pozostawić należytą, nieskrępowaną swobodę w działaniu, prawo inicjatywy i prawo uchwały w ramach obowiązujących ustaw.

Skrępowany i zbiurokratyzowany samorząd nie odpowie zadaniu, a jego prace nie przyniosą korzyści społeczeństwu i Państwu.

Dlatego też zamierzone ustalenie gospodarki komunalnej w projektowanych instrukcjach ministerjalnych — witamy z radością — ale tylko, jako wzory pedagogiczne, generalne i informacyjne, które ułatwić mają samorządowi, a więc czynnikowi obywatelskiemu, spełnianie zadań z mocy ustaw i skoordynować mają prace i wysiłki Rządu i społeczeństwa przy rozbudowie Państwa.

Sekretarz:

Zygmunt Tyrański m. p.

Prezes:

Stanisław Grodzicki m. p.

Sprawy finansowe.

Pińczęw. Sejmik Powiatowy wprowadził na terenie swego powiatu samoistny podatek budynkowy, w konstrukcji swej oparty całkowicie na dawnym państwowym podatku podymnym, skasowanym ustawą z 15-go czerwca 1925 r.

Poniżej podajemy statut tego podatku, będącego dość rzadkim już dziś zjawiskiem.

Statut uchwalony został 29-go września 1924 r. i uprawomocnił się na podstawie art. 39 ustawy o tymcz. uregulowaniu fin. komun., co wymaga podkreślenia. Oto brzmienie statutu:

S T A T U T

o samoistnym podatku komunalnym od budynków.

Na podstawie art. 20 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747) w związku z art. 16 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 65 poz. 505) wprowadza się na rzecz pińczowskiego powiatowego związku komunalnego na r. 1929 samoistny podatek od budynków.

§ 1. Przedmiot opodatkowania stanowią wszelkiego rodzaju budynki, położone na terenie powiatu pińczowskiego na obszarze gmin wiejskich.

§ 2. Do uiszczenia podatku obowiązany jest każdy właściciel, względnie posiadacz budynku.

§ 3. Od podatku zwolnione są: budynki, stanowiące własność związków religijnych, przez państwo uznanych, szkół, instytucji o charakterze dobroczynnym i kulturalno-oświatowym, oraz budynki na obszarze gmin miejskich niewydzielonych.

§ 4. Podatek powyższy pobierany będzie w wysokości 180 proc. stawek poniżej przytoczonych.

Stawki podatku państwowego budynkowego na r. 1925.

I. Zasadniczy z osad włościańskich

- 1) z osad kl. I. od 15 morgów gruntu użytkowego i więcej Zł. 1,76 rocznie od osady,
- 2) z osad kl. II. od 3 do 15 morgów gruntu użytkowego Zł. 0,88 rocznie od osady,
- 3) z osad kl. III poniżej 3 morgów gruntu użytkowego Zł. 0,22 rocznie od osady.

(Osady włościańskie, obciążone dotychczas dodatkiem budynkowym na zasadzie art. 164 ros. ustawy o podatkach bezpośrednich Tom V. Zbiór Praw, wydanie 1903 r.)

II. Budynki dworskie, obciążone dotychczas podatkiem budynkowym p/g dodatku do uwagi do art. 150 ros. ustawy o podatkach bezpośrednich Tom V. Zbiór Praw, wydanie 1903.

S t a w k a

Podatek budynkowy dworski główny:	wysza niższa	
	Złoty	Złoty
1) w majątkach I kl. ponad 600 morgów	22,88	11,44
2) w majątkach II kl. od 300 do 600 morg.	16,72	8,36
3) w majątkach III kl. od 80 do 300 morg.	14,08	7,04
4) w majątkach IVa. kl. od 30 do 90 morg.	2,64	—
5) w majątkach IVb. kl. od 15 do 30 morg.	1,76	—
6) w majątkach V kl. od 3 do 15 morg.	0,88	—
7) w majątkach VI kl. mniej niż 3 morgi	0,22	—

§ 5. Wymiaru i poboru przedmiotowego podatku dokonaj Wydział Powiatowy.

§ 6. Podatek winien być wpłacony do kasy komunalnej w terminie, oznaczonym przez Wydział Powiatowy w orzeczeniu wymiarowym.

§ 7. Odwołania w sprawach, objętych niniejszym statutem, wnosić należy w czasie i trybie, przewidzianym w art. 48 ustawy z dn. 11/VIII 1923 r. o tymcz. uregulowaniu finans. komun. (Dz. U. Nr. 94/1923 r. poz. 747).

§ 8. Niewypłacenie podatku w przepisany terminie pociąga za sobą odssetki zwłoki w wysokości 4 proc. miesięcznie i koszty egzekucyjne, przewidziane ustawą z dnia 31-go lipca 1924 r. o karach za zwłokę i odssetkach za odroczenie tudzież kosztów egzekucyjnych (Dz. Ust. Nr. 73 z 1924 r. poz. 721).

§ 9. Winni wykroczeń przeciwko wymiarowi i poborowi niniejszego podatku ulegają karze, przewidzianej w § 62 do 66 ust. o tymcz. uregul. finans. komun. z dnia 11 sierpnia 1923 r. z uwzględnieniem § 2 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 26 stycznia 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 14 poz. 134.).

§ 10. Podatek niniejszy będzie pobierany przy zachowaniu postanowień ustawy z dnia 6.XII 1923 r. (Dz. U. Nr. 127 poz. 1044) o zastosowaniu stałej jednostki przy obliczeniu danin w związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 26 stycznia 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 134.).

§ 11. Wykonanie powyższego statutu powierza się Wydziałowi Powiatowemu.

§ 12. Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez Władze Nadzorcze i podaniu do publicznej wiadomości.

Op a t ó w. Sejmik Powiatowy powziął uchwałę następującej treści:

„Zgodnie z wnioskiem Wydziału Powiatowego Sejmik

na skutek licznych petycji ludności powiatu oraz organów samorządu lokalnego (zgrupowań i rad gminnych) w sprawie zniesienia poboru opłat rogatkowych dozejdł do przekonania, że:

1) pobór opłat rogatkowych w miastach jest zbyt kosztowny (koszta administracji wynoszą około 30%) i z administracyjnego punktu widzenia niedogodny, potrzebny jest specjalny personel, łańcuch, różne zastawy na ulicach, oraz różne ubikacje, względnie budki;

2) koliduje z pojętymi zasadami swobód obywatelskich (zmusza się przejeżdżających do zatrzymywania się na drogach względnie placach, celem opłacenia rogatkowego);

3) wywołuje antagonizmy między ludnością wiejską, a miastami, zwłaszcza z uwagi na niejednolitość stawek tych opłat w miastach niejednokrotnie pobliskich;

4) według współczesnej tendencji rozwojowej w finansach komunalnych, jest przeżytkiem, wyeliminowanym już od dawna z systemu dochodów lokalnych państw Zachodniej Europy (Francja, Belgja);

5) zniesienie tego rodzaju opodatkowania byłoby wyrazem życzeń ogółu ludności nie tylko tutejszego powiatu, a całego Państwa.

Wobec tego, w myśl art. 8 dekretu o tymczasowej ordynacji powiatowej, Sejmik Powiatowy postanowił jednomyślnie zwrócić się do Rządu Rzeczypospolitej za pośrednictwem władz nadzorczych z wnioskiem o zniesienie w drodze ustawodawczej opłat rogatkowych w miastach z tem, że zdaniem Sejmiku rekompensatę dla miast za odebranie im dochodów, z tego tytułu płynących, winnyby stanowić dotacje, przyznawane przez Państwo w ogólnych wpływów Skarbu.

Rezolucję niniejszą przesłać do redakcji pism samorządowych oraz wszystkich Wydziałów Powiatowych w b. Kongresowce celem poparcia podjętej inicjatywy".

Zaznaczamy, że sprawa ta, aczkolwiek z innych względów, jest jednak przedmiotem rozważań w sferach rządowych. Chodzi mianowicie o wprowadzenie państwowego podatku drogowego od samochodów, oraz koni, z którego następnie samorządy byłyby dotowane na pokrycie wydatków drogowych. W związku z tem uległyby redukcji pobierane obecnie w różnych formach opłaty drogowe, jak myta mostowe, rogatkowe i t. p.

Busk. (powiat stopnicki). Sejmik na posiedzeniu w dn. 26-go czerwca r. b. rozważał sprawę budowy szkół powszechnych oraz przyjął w tej sprawie następującą uchwałę:

„Sejmik konstatuje, że: 1) ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych nie daje dostatecznych źródeł dochodowych gminom, które z otrzymywanych ustawowo dodatków do państwowych podatków i samoistnych podatków nie są nawet w stanie zbilansować swoich budżetów, obejmujących konieczne wydatki; 2) skutkiem tego gminy nie tylko że nie mogą przystąpić do budowy nowych szkół powszechnych, ale nie są nieraz w stanie utrzymać w należytej konserwacji istniejących już budynków szkolnych; 3) że w dodatku gminy nie są w stanie uporać się z wymaganiami formalnościami, dotyczącymi planów i kosztorysów, oraz wystąpień o kredyty i zapomogi.

Wskutek powyższego Sejmik postanawia wystąpić z wnioskiem do Rządu o znowelizowanie ustawy z dnia 11.VIII 1923 r. w tym kierunku, by powiatowe związki komunalne mogły pobierać celowy samoistny podatek na szkolnictwo. Z uzyskanych w ten sposób funduszy Sejmik rokrocznie budował by gmachy szkolne według wymagań i wskazówek władz szkolnych, oraz prowadził by oświatę pozaszkolną przez zakupywanie lotnych bibliotek i urządzanie kursów wieczorowych przy pomocy nauczycieli szkół powszechnych. Tak pojęta praca w kierunku oświaty powszechnej dałaby pomyślne rezultaty i gminy miałyby odpowiednie gmachy szkolne, a nie dzisiejsze prowizoryczne domki, nieodpowiadające wymaganiom i przepisom o szkołach".

Powyższa uchwała Sejmiku Stopnickiego, podyktowana niewątpliwie troską o rozwój szkolnictwa powszechnego, zbyt jednak ogólnikowo ujmuje całe zagadnienie. Przedewszystkiem, ażeby samorząd powiatowy objął budowę szkół powszechnych, na to potrzebna również nowelizacja i ustawy o budowie szkół powszechnych, według której ten obowiązek ciąży na gminach. Niemniej jednak uwagi o trudnościach, na jakie dziś gminy w dziedzinie budowy gmachów szkolnych natrafiają, są najzupełniej słuszne.

Poradnik Samorządowy.

57. PYTANIE: Prenumerator z Województw Wschodnich zapytuje, czy kasa skarbową ma prawo żądać od gminy podziału sum, zebranych tytułem podatków gruntowych, na kategorie należności: skarbowych, gminnych i sejmikowych.

ODPOWIEDŹ: W Województwach Wschodnich są gminy obowiązane do poboru i ściągania państwowego podatku gruntowego na podstawie art. 6, 7, 8 i 15 rosyjskiej ustawy o podatkach bezpośrednich (tom V, zb. pr. wyd. 1903 r.), ros. ustawy o powinnościach ziemskich oraz ros. przepisów o włościanach (tom IX, zb. pr. z 1903 r., dz. II i III), które utrzymane zostały w mocy w myśl art. 7 ustawy z dn. 15/6 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 65, poz. 505) oraz §§ 1 i 3 rozp. Rady Min. z dn. 12/7 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 72, poz. 560).

W myśl art. 43 ustawy o tymcz. ureg. fin. kom. razem z państwowym podatkiem gruntowym i przez te same organa, które ściągają podatek państwowy, mają być ściągane dodatki komunalne do tego podatku. Niema nigdzie wyraźnego przepisu, któryby zobowiązywał gminy do sortowania ściągniętych z powyższego tytułu kwot wedle tego, komu się należą. Ze względów technicznych jest jednak zrozumiałem, że gminie, która te należności ściąga, najłatwiej to uczynić. Takie zaś sortowanie przez gminę może tylko przyspieszyć wypłatę związkom komunalnym przez kasę skarbową należnych im dodatków.

H.

58. Urzędowi Gminnemu gm. Pawłów. O przeznaczeniu gruntów szkolnych, znajdujących się na terenie gminy, decydują, zgodnie z art. 17 ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. (D. U. N. 18 r. 1922 poz. 143) organy samorządu szkolnego gminy, czyli Dozory Szkolne.

Od decyzji Dozoru Szkolnego służy odwołanie do Rady Szkolnej Powiatowej, która decyduje ostatecznie. Stosownie do art. 60 przepisów tymczasowych z r. 1917 o szkołach elementarnych, dla stanowienia uchwał Dozoru Szkolnego w gminach wiejskich niezbędna jest obecność większości członków (przynajmniej 4-ch na ogólną liczbę 6). Z tego wynika, że jednoosobowe zarządzenie Prezesa Dozoru Szkolnego, dotyczące wydzierżawienia gruntu

szkolnego, są nieprawne i wskutek tego Dozór Szkolny może wystąpić przeciwko dzierżawcy na drogę sądową o eksmisję z gruntu szkolnego.

59. PYTANIE: B. pomocnik sekretarza gm. Hołynka pow. augustowskiego zapytuje, czy może żądać wypłacenia przyznanego mu 15% dodatku komunalnego, pomimo, że statut służbowy nie został jeszcze zatwierdzony przez województwo.

ODPOWIEDŹ: Wypłaty 15% dodatku komunalnego można żądać dopiero po zatwierdzeniu statutu przez Urząd Wojewódzki.

60. PYTANIE: Z. Ciupiński w Porpliszczu zapytuje, czy Urząd Skarbowy ma prawo przeprowadzać kontrolę rachunkowości w gminach.

ODPOWIEDŹ: Kontrola rachunkowości, polegająca na sprawdzeniu, czy rachunki są wpisane do dziennika kasowego, należy tylko do władz nadzorczych nad gminą, a nie do Urzędu Skarbowego. Natomiast Urząd Skarbowy może sprawdzać, czy od rachunków została pobrana opłata stempłowa w odpowiedniej wysokości.

61. Sekretarzowi gminy Pińczycze. Wójt gminy, uwiarytelniając podpis na dokumencie, obowiązany jest wnikać w treść tegoż dokumentu, a to dla przekonania się, czy dokument nie jest sprzeczny z obowiązującymi przepisami.

62. PYTANIE: Sekretarz gminy Kszczonów zapytuje, czy pisarzowi gminnemu w Kongresówce przysługuje prawo do szczebla uposażeniowego na równi z urzędnikami państwowymi.

ODPOWIEDŹ: Pisarzowi gminnemu, zaliczonemu do pewnej grupy uposażeniowej, przysługuje prawo zaszeregowania do odnośnego szczebla na podstawie § 23 rozporządzenia z dn. 30.XII 1924 r. (Dz. Ust. z 1924 r. Nr. 118 poz. 1073).

E. Kopczyński.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor: Dr. M. Z. Jaroszyński.

Pośrednictwo pracy.

Rutynowany kooperatysta (matura z 1912 r., b. rezerw. oficer. gosp.) z wieloletnią praktyką w działach lustracji kasowości, zaopatrywania, dokładnie obeznany z rachubą, obejmie stanowisko (intendenta, kasjera, pracownika rachunkowego, kontrolera, egzekutora i t. p.) w samorządzie powiat. lub miejsk. (z uposaż. w/g IX-X gr.)

Chętniej — na Kresach. Poważne referencje.

Adres.: m. Siedlce, Błonie, 18 Rozalja Pr. dla „kresowca“.

Urzędnik ze 4 klasowym gimnazjalnym wykształceniem kilkuletnią praktyką, poważne referencje prosi o jakkolwiek posadę. Oferty pod „Wiadomość 25“.

Istniejący od 1864 r.

SKŁAD SZKŁA Alexego Baytla

ul. Podwale 7, Miodowa 10, tel. 161.

SZYBY okienne, wystawowe, dachowe.

ROBOTY SZKŁARSKIE.

Poleca najtaniej

czas. 13458/7/39

Węgiel dla Powiatów, Gmin i Szkół.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych przyjmuje wagonowe zamówienia na węgiel górnośląski wysokich gatunków.

Ceny węgla: za 1 tonnę (1000 kilogr.) łąco wagon-kopalnia: gruby, kostka I, kostka II, i orzech I a po zł. 26,40; orzech I b zł. 24,80 i orzech II zł. 22,20, od tej ceny Zrzeszenie daje 5% upustu. Zadatek, przy zamówieniu, 25% należności (wplacać należy na konto czekowe w P.K.O. Nr. 50185).

Wydziałom Powiatowym udzielamy kredytu wekslowego na 75% należności za węgiel z terminem do 31 grudnia r. b.

Gminom i Dozorom Szkolnym kredyt może być udzielony po każdorazowym, listownym porozumieniu.

Zamówienia adresować należy: Warszawa, Leszczyńska 6. Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. Referat Komisowo-Handlowy. Przy zamówieniach należy podać: gatunek węgla, ilość, stację kolei i adres pocztowy.

Wagony mogą być: 10, 15, 20 i 30 tonnowe.

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Szkolne

dla Inwalidów

w Piotrkowie

POLECAJĄ

SWOJE WYROBY BUDOWLANE,
JAKO TO:OTWORY DRZWIOWE I OKIENNE,
DESKI PODŁOGOWE, SZALÓWKI,
DESKI SZTORCOWANE,
KANTOWKI I T. P.**G. EHLERT i S-ka** Warszawa, Senatorska Nr. 19. I-sze piętro. Telefon Nr. 9.84.

GŁÓWNY SKŁAD WYROBÓW GUMOWYCH

Wszelkich narzędzi chirurgicznych, aparatów i przyrządów do pielęgnowania chorych oraz środków opatrunkowych.
1895 G. E. W. W porze obiadowej od godz. 1—3 po poł. kantor i magazyn zamknięty. 1895 G. E. W.

Rok założenia 1888.

MATERJAŁY BUDOWLANE CEMENT, WAPNO, TRZCINA, PAPA DACHOWA, SMOŁA i t. p.**CEGŁY I GLINKI OGNIOTRWAŁE — PŁYTY PIEKARSKIE**POLECA: „**ANTONI KRYSIŃSKI Sp. z o. o.**” w Warszawie.

Al. Jerozolimskie Nr. 95, telefony 305-97 i 5-97. Adres dla listów skrz. poczt. 26.

Polska Hurtownia Mebli ADOLF KROGH sp. z ogr. odp.

Magazyn: Marszałkowska Nr. 31a. Składy: Hoża Nr. 51.

Fabryka: Czerniakowska 160. ————— Telefony: Nr. 96-64, 129-54 i 60.

Meble: biurowe, mieszkaniowe, budowlane dla szkół, szpitali, hoteli i t. p. Ceny fabryczne. Splaty bezprocentowe.

B. i J. Kuszczynscy. Pieczęcie, stemple metalowe i kauczukowe, roboty grawerskie.

Warszawa, Senatorska 10 m. 39, telefon 125-04.